



Więcej na www.nowiny24.net



facebook.pl/nowinypolnocne

Nowiny Północne

100%
POLSKIE
MEDIA

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2658-1418

KUPIĘ MIESZKANIE

ZA INFORMACJE
O TAKIM MIESZKAŃIU

ZAPŁACĘ 3000 PLN

MOŻE BYĆ DO REMONTU
LUB ZADŁUŻONE

661 435 785

Nr 10/2021

BRANIEWO

BARTOSZYCE

KĘTRZYN

MRAĞOWO



**Najnowocześniejsza diagnostyka
obrazowa w regionie**

str. 3

Centrum Medyczne

MAG-DENT

Magdalena Baczynska



Stomatologia • Ginekologia - położnictwo • Fizjoterapia
• Protetyka • Zabiegi medycyny estetycznej

NOWOŚĆ!!! Leczenie ortodontyczne

Piecki, ul. Zwycięstwa 27F www.mag-dent.com.pl

511 857 333 cmedyczne.magdent@wp.pl



przyjaznaenergia
Na Warmii i Mazurach

**FOTOWOLTAIKA
POMPY CIEPŁA**

ZAŁATWIMY WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
Z DOFINANSOWANIEM NA POMPY CIEPŁA
„CZYSTE POWIETRZE” I „MÓJ PRĄD”

Fotowoltaika Kamil Kaczyński
Witosa 8, 11-200 Bartoszyce

+48 884 885 697

k.kaczyński@przyjazna-energia.com

CAR WASH

Myjnia Samochodowa

Bemowizna

✓ Mycie, sprzątanie samochodów
osobowych i ciężarowych

✓ Pranie tapicerki

✓ Wypożyczanie odkurzacza piorącego

535-421-852

Z drugiej strony



Listopad to miesiąc, który skłania nas do refleksji o przemijaniu. Katolicy obchodzą dzień Wszystkich Świętych, a ewangelicy Niedzielę Wieczności. Przemijanie przypisane jest każdemu z nas od momentu, kiedy lyknęliśmy pierwszy haust powietrza. Do pewnego momentu, każdy do innego, jesteśmy przekonani, że będziemy żyć wiecznie. I to jest wspaniale. Daje nam napęd do aktywnego, twórczego życia. Przychodzi jednak taka chwila, gdy

zaczynamy tracić naszą pewność co do naszej nieśmiertelności. Aż przychodzi moment taki, kiedy wątpliwość przeradza się w pewność, że znikniemy, czyniąc miejsce następnym. Nie jest to najmiłsze uczucie, kiedy z większą trudnością wspinamy się po schodach na czwarte piętro lub autobus ucieknie nam sprzed nosa. Jednak jest to normalne i nieuniknione, choć trudno nam to zaakceptować i się z tym pogodzić. Nie jestem za tym, by głównym motywem naszego życia stało się myślenie, że to już, że za chwilę lub za dwie zdarzy się to, co nieuniknione. Jestem za tym, by ile w piersiach tchu, robić tyle dobrego ile się da. Nie radzimy sobie z przemijaniem, bo przemijanie nie jest nowoczesne, a obecnie mamy wdrukowane w mózgi to, że musimy być nowoczesni. Chcemy być najmodniejsi i zaawansowani technologicznie, ale czy to czyni nas szczęśliwymi? Bo przecież ostatecznym sensem człowieka jest być szczęśliwym. Czy szczęście daje nam kolejny nowy smartfon, nowy samochód, awans w pracy czy wycieczka do Egiptu, gdzie tylko

leżymy na plaży i konsumujemy, co nam podadzą pod nos? Czy nasi przodkowie, którzy nie mieli tyle, co my mamy i nie żyli tak lekko, jak my żyjemy byli mniej szczęśliwsi? Nie sądzę. Żyli zwykle zdrowiej, bo spokojniej, zgodnie z naturą i tradycją. Byli sobą, a nie tym, co aktualnie jest modne i na topie. Akceptowali to, że przemijające życie jest biegiem sztafetowym. Kończę bieg ja, ale podejmuję wysiłek moje dzieci, a potem ich dzieci. Dla nich elementarny sens życia polegał na tym, że chcieli mieć komu pałeczkę przekazać. Czasy się zmieniają i młodzi nie chcą przejmować pałeczki od starszych. Chcą iść swoją drogą. Takie pojmowanie przemijania w naszym kręgu kulturowym związane jest z przekonaniem, że każde następne pokolenie ma żyć lepiej niż poprzednie. Jednak czy „lepiej” oznacza bycie bardziej szczęśliwym? Na to pytanie każdy powinien odpowiedzieć sobie sam.

Życzę miłej lektury kolejnego wydania „Nowin”, gdzie poruszamy nie tylko refleksyjne tematy.

Tomasz Miroński
redaktor naczelny

Przedświąteczny klimat do zmian



Wcześniej niż zwykle, bo już 5 grudnia, udzieli nam się świąteczny nastrój. A wszystko to za sprawą Braniewskiego Jarmarku Mikołajkowego, który odbędzie się tego dnia, w godzinach od 10:00 do 18:00, na Placu ks. prał. Tadeusza Brandysa w Braniewie.

Niestety, redaktor naczelny Nowin Północnych nie dał mi na tyle dużo miejsca, abym mógł opisać wszystkie czekające na nas atrakcje. Stąd po całość odsyłam do www.portalbraniewo.pl Cie-

sząc się przy tej okazji, że wśród patronów medialnych znalazły się Nowiny Północne i wspomniany Portal Braniewo.

Pamiętam jak jeszcze kilkanaście lat temu moja żona porównywała świąteczne iluminacje Braniewa z tymi z jej rodzinnego Lidzbarka Warmińskiego. Cóż, wypadaliśmy błado. Dosłownie – błado to dobre słowo. Zarówno poprzednie władze Braniewa, jak i obecne postanowiły to zmienić. Kilka lat temu pojawiły się nowe ozdoby, lampki i światelka. W tym roku... ma być jeszcze bardziej bogato! Świąteczne iluminacje włączy burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki, a towarzyszyć mu będą „aniołki z braniewskich placówek oświatowych”.

Jestem pewien, że jeśli nawet nie będzie mrozu, śniegu, tej zimy jaką wielu z nas pamięta z dzieciństwa – to i tak spojrzymy inaczej na nasze miasto.

Spacerując ulicami Braniewa, w tym gorącym okresie

przedświątecznym, napawiąjąc się kolorowymi lampkami, postaramy się lepiej przygotować do świąt Bożego Narodzenia. Zróbmy taki „podkład”, który pozwoli nam płynnie przejść od złości, nienawiści, zazdrości, braku zrozumienia do spokoju, miłości, akceptacji. Spójrzmy na siebie: każdy z nas chce dobra tego miasta. Tylko wspólnie możemy podołać najważniejszym zadaniom. Tylko pomagając, a nie przeszkadzając osiągniemy cele.

Nim następnym razem obrzucisz kogoś błotem – spojrzysz najpierw w lustro i zadaj sobie pytanie: „co tym osiągnę?”. „Czy warto?”. „Co zyskam tym, że kogoś obrażę?”.

Akceptacja siebie i zrozumienie innych to początek pięknej przygody – zmian w swoim życiu i otoczeniu. Ja mam ją za sobą, Tobie – polecam. Warto.

Wojciech Andrearczyk
redakcja@portalbraniewo.pl

Wszystko o tańszym prądzie. Fotowoltaika bez tajemnic

— Gdy kupimy niskiej jakości produkt spożywczy, sugerując się tylko ceną, w przypadku, gdy nie spełni on naszych oczekiwań i nie będzie nam smakował, to po prostu drugi raz jego nie kupimy. Jeśli chodzi o instalację fotowoltaiczną, takiej szansy mieć nie będziemy — jasno stawia sprawę Kamil Kaczyński z firmy Przyjazna Energia na Warmii i Mazurach, który od wielu lat zajmuje się instalacjami fotowoltaicznymi.

— Czy instalację fotowoltaiczną można wykonać dobrze i tanio?

— W przypadku instalacji fotowoltaicznej powiedzenie, że ktoś chce dobrze i tanio znaczącyoby, tyle że chcemy mieć dwie instalacje, bo nie da się tego pogodzić. Należy sobie zadać pytanie, czy polecilibyśmy tanią, zbudowaną metodą oszczędnościową rakietą w kosmos? Myślę, że każdy zaprzeczy. To dlatego, sugerujemy się tylko ceną w przypadku instalacji fotowoltaicznej? To niedorzeczne, ponieważ oszczędzając na przekrojach przewodów zarówno zasilających, jak i solarnych, zabezpieczeniach, uziemieniu, nie możemy czuć się bezpieczni. Musimy zdawać sobie sprawę, że ma to fundamentalny wpływ na nasze bezpieczeństwo oraz na długofalowe, bezawaryjne użytkowanie całej instalacji. Czy na prawdę warto stawiać oszczędność ponad nasze własne zdrowie, życie oraz



Kamil Kaczyński z firmy Przyjazna Energia na Warmii i Mazurach z Bartoszczykiem, specjalista ds. instalacji fotowoltaicznych

bezpieczeństwo naszego dobytku? Dlatego warto w tym przypadku, jako kryterium wyboru oferty, cenę stawiać gdzieś dalej niż na pierwszym miejscu.

— Skąd się zatem bierze cena, co ma na nią wpływ?

— Proponuje trochę zadać sobie trudu i porównywać sprzęt oferowany na rynku. Sprzedawcy mówią to, co klient chce usłyszeć i często

niestety wprowadzają klientów w błąd. Na cenę duży wpływ ma to, jaki dana firma oferuje serwis gwarancyjny. Jeśli przedstawiciel na spotkaniu handlowym nie potrafi dojechać w ciągu kilku dni to możemy być pewni, że reakcja w sprawie serwisu będzie trwała znacznie dłużej lub wcale. Dam przykład. Gdy kupimy niskiej jakości produkt spożywczy, sugerując

się tylko ceną, w przypadku, gdy nie spełni on naszych oczekiwań i nie będzie nam smakował, to po prostu drugi raz jego nie kupimy. Jeśli chodzi o instalację fotowoltaiczną, takiej szansy mieć nie będziemy — bo błędy konstrukcyjne popełnione w fazie projektowania, podjętowane zwykle redukcją kosztów, mogą się później okazać zbyt kosztowne do usunięcia. Jeśli już naprawdę musimy skontrolować cenę, to pamiętajmy o skrupulatnym porównaniu przede wszystkim oferty. I nie mówię tutaj tylko o tym jaki falownik czy jakie moduły, bo to tylko kropelka w morzu. Należy się zatem zastanowić, że skoro jest jakaś różnica w cenie to skądś zapewne ona musiała się wziąć. Uważajmy też na handlowców, którzy od razu podają cenę instalacji. Podawanie jej przez telefon bez jakiegokolwiek wizji lokalnej czy analizy warunków, to pierwszy i podstawowy błąd. Koszt

każdej instalacji będzie różny w zależności od potrzeb indywidualnych inwestora, uwarunkowań technicznych oraz użytego sprzętu i materiału.

— **Z jakimi pytaniami klientów najczęściej się Pan spotyka?**

— Najczęściej słyszę pytania ile kosztuje instalacja 10 kW, lub ile u mnie kosztuje 1 kW. Niestety, bez szczegółowej analizy nie jest możliwa odpowiedź. To tak jakby podczas zakupu alkoholu głównym kryterium byłaby dla nas pojemność opakowania i było nam zupełnie wszystko jedno czy to będzie 0,5 litra piwa czy 0,5 litra 12-letniej whisky?

— **Czym się kierować podczas wyboru dostawcy instalacji fotowoltaicznej?**

— Przede wszystkim tym, czy firma oferuje sprawdzony sprzęt oraz, czy ma swoje przedstawicielstwo w Polsce. W innym przypadku mogą być problemy z serwisowaniem instalacji. Równie ważne są warunki gwarancji. Przestrze-

gam przed zakupem sprzętu ze źródeł niewiadomego pochodzenia lub z popularnych portali aukcyjnych, gdzie można kupić tanie produkty pochodzące najczęściej spoza polskiej sieci dystrybucyjnej. Takie zakupy często okazują się pozorną oszczędnością, bo najczęściej kończy się do pozyskania jakichkolwiek dopłat do inwestycji, gdyż zapisy warunków przystąpienia do programów pomocowych jednoznacznie stwierdzają to, jaka dokumentacja jest wymagana w stosunku do sprzętu użytego, jak i co do samego wykonawcy instalacji. Więc pozorną oszczędność może narazić nas nie dość, że na stratę kilkukrotnie większej kwoty, jak i na szereg innych i bolesnych konsekwencji.

— **Z jakimi pytaniami klientów najczęściej się Pan spotyka?**

— Najczęściej słyszę pytania ile kosztuje instalacja 10 kW, lub ile u mnie kosztuje 1 kW. Niestety, bez szczegółowej analizy nie jest możliwa odpowiedź. To tak jakby podczas zakupu alkoholu głównym kryterium byłaby dla nas pojemność opakowania i było nam zupełnie wszystko jedno czy to będzie 0,5 litra piwa czy 0,5 litra 12-letniej whisky?

— **Czym się kierować podczas wyboru dostawcy instalacji fotowoltaicznej?**

— Przede wszystkim tym, czy firma oferuje sprawdzony sprzęt oraz, czy ma swoje przedstawicielstwo w Polsce. W innym przypadku mogą być problemy z serwisowaniem instalacji. Równie ważne są warunki gwarancji. Przestrze-

Najnowocześniejsza diagnostyka obrazowa w Bartoszczykach

— Bardzo ważnym osiągnięciem naszej placówki jest umożliwienie badania pacjentom, którzy do tej pory byli wykluczeni z badań rezonansem magnetycznym — mówi Krzysztof Sielicki, prezes firmy MR Diagnostic, której pracownia rezonansu magnetycznego, działa przy Szpitalu Powiatowym w Bartoszczykach i niebawem będzie obsługiwała także pacjentów na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.



Fot. Tomasz Miroński

Należy podkreślić, że rezonans magnetyczny to nieinwazyjne, bezpieczne badanie, które umożliwia uzyskanie obrazu w przekroju ciała bez udziału szkodliwego promieniowania jonizującego (występującego np. przy badaniu rentgenowskim)

Już od grudnia oprócz badań zleconych komercyjnie, pracownia rezonansu magnetycznego MR Diagnostic działająca przy Szpitalu Powiatowym w Bartoszczykach, będzie obsługiwała także pacjentów na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Do dokonania zapisu na badanie refundowane wymagane będzie jedynie skierowanie od lekarza posiadającego umowę z NFZ.

Bartoszycka pracownia to trzecia po Elblągu i Iławie placówka oferująca najnowocześniejszą diagnostykę obrazową. MR Diagnostic posiada pełną gamę badań począwszy od tych podstawowych takich jak badanie głowy czy kręgosłupa, po badania specjalistyczne, czyli badania w obrębie serca czy badania gruczołu krokowego. Należy podkreślić, że rezonans magnetyczny to nieinwazyjne, bezpieczne badanie, które umożliwia uzyskanie obrazu w przekroju ciała bez udziału szkodliwego promieniowania jonizującego (występującego np. przy badaniu rentgenowskim). Ta technika obrazowania medycznego wykorzystując pole magnetyczne i generowane komputerowo fale radiowe pozwala na two-

żenie wysokiej jakości szczegółowych obrazów narządów i tkanek w ciele pacjenta. Dzięki temu badanie MR jest wyjątkowo precyzyjne i skuteczne w diagnostyce wielu schorzeń. Pozwala zdiagnozować zmiany kostno-stawowe, neurologiczne, onkologiczne czy kardiologiczne.

— Nasza pracownia rezonansu magnetycznego wyróżnia się tym, że udźwig stołu wynosi aż 200 kg, czyli znacznie więcej niż proponują standardowe skanery rezonansu magnetycznego — podkreśla Krzysztof Sielicki, prezes firmy MR Diagnostic. — Bardzo ważnym osiągnięciem naszej firmy jest prowadzony od dwóch lat autorski projekt Implast Safe, czyli umożliwienie badania pacjentom, którzy do tej pory byli wykluczeni z badań rezonansem magnetycznym przez stenty naczyniowe, endoprotezy czy blaszkami metalowymi. U nas takie badanie jest możliwe. Myślę, że wyróżnia nas to nie tylko na terenie Polski, ale i całej Europy — dodaje.

W bartoszyckiej pracowni MR oprócz profesjonalnej obsługi pacjenta, dużą wagę przywiązuje się także do najwyższych standardów ochrony przeciwwirusowej

i przeciwbakteryjnej. Diagnostyka prowadzona jest z zachowaniem wszystkich norm bezpieczeństwa. Pomagają w tym dwie przebieżalnie wyposażone w antywirusowe lampy UV-C dezynfekujące powietrze, z których pacjenci indywidualnie w komfortowych warunkach, bez przepychania przebieżają się przed i po badaniu. Pozwala to na ograniczenie dodatkowego, zbędnego kontaktu. Pacjent może mieć pewność, że bezpośredni kontakt w placówce będzie miał wyłącznie z technikiem, który wykonuje badanie. Dodatkowo rejestracja na samo badanie, jak i odbiór wyników są niezwykle proste i nie wymagają osobistej wizyty w pracowni. Wystarczy dostęp do internetu. Należy zarejestrować się jako pacjent na platformie internetowej. Po utworzeniu swojego konta można bez problemu umówić się na wizytę, a także po zakończeniu badania już w zaciszu domowym, pobrać kompletną dokumentację medyczną.

Badanie rezonansem magnetycznym trwa od 10 do 60 minut. Czas badania jest zależny od tego, czy wykonywane jest badanie podstawowe, czy specjalistyczne. Warto zatem zadbać o wygodny strój,

biNGO – Braniewski Inkubator NGO. Bezpłatne wsparcie dla organizacji!

Prowadzisz Organizację pozarządową? Masz pomysł na działania w swojej okolicy? Nie wiesz skąd pozyskać środki na jego realizację i od czego zacząć? A może chcesz wzmocnić swoją młodą organizację? Program „biNGO Braniewski Inkubator” jest dla Ciebie!



biNGO - Braniewski Inkubator NGO
pl. Piłsudskiego 5, 14-500 Braniewo
e-mail: a.szydłowska@instytutbraniewo.pl

Projekt polegać będzie na przeprowadzeniu cyklu warsztatów szkoleniowych dostosowanych do poziomu wiedzy i indywidualnych potrzeb organizacji i ich liderów, doradztwie i animacji. Aby zapewnić ciągłość wsparcia udzielane będzie wsparcie specjalistyczne przez wykwalifikowanych doradców i animatora.

Organizacje i ich przedstawiciele nabędą wiedzę oraz umiejętności z szerokiego wachlarza szkoleń min:

- identyfikowanie źródeł finansowania,
- jak napisać dobry projekt, realizować go i rozliczyć,
- planowanie projektu społecznego i praca metodą projektową,

- wypełnienie krok po kroku wniosku o dotację,
- ludzie w NGO – budowanie zespołu i komunikacja,
- prawno-formalne aspekty działania NGO,
- księgowość w organizacji,
- planowanie działań organizacji pozarządowej,
- promocja w organizacji pozarządowej,
- pozyskanie partnera biznesowego,
- współpraca z administracją publiczną,
- marketing budowa wizerunku – wystąpienia publiczne,
- wolontariat w organizacji,
- fundraising w organizacji,
- jak wykorzystać w działaniach narzędzia on-line w czasie COVID-19.

Chcemy dzielić się wiedzą, wskazywać dobre praktyki i nakierowywać na wewnętrzny rozwój danej organizacji. Niezbędne jest wzmocnienie sektora, aby mógł być wiarygodnym partnerem dla sektora publicznego przy realizacji zadań w przyszłości.

**ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. 8:00-16:00
KONTAKT TEL. 721495445
ADRES E-MAIL:
A.SZYDŁOWSKA@
INSTYTUTBRANIEWO.PL
BRANIEWSKI INSTYTUT
ROZWOJU, PL. PIŁSUDSKIEGO
5 BRANIEWO (RYNEK)
WWW.INSTYTUTBRANIEWO.PL**



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021-2030 NOWE FIO



ponieważ podczas jego wykonywania leży się nieruchomo na stole. Najważniejszą kwestią jest to, by ubrania nie zawierały żadnych metalicznych elementów, tzn. zamków, guzików czy innych tego typu elementów. Jeżeli odzież będzie takie elementy zawierała niestety trzeba będzie ją przed badaniem zdjąć.

Dzięki pozytywnemu rozpatrzeniu wniosku przez

Narodowy Fundusz Zdrowia, każdy pacjent, który otrzymał skierowanie od lekarza posiadającego umowę z NFZ będzie mógł skorzystać z pełnej oferty badań w MR Diagnostic. Pracownia w dalszym ciągu wykonuje badania komercyjnie, na które niepotrzebne jest skierowanie. Dla pacjentów wykonujących badania prywatnie istnieje możliwość ich finansowania

w ramach systemu ratalnego. Jedynym wymaganym dokumentem jest dowód osobisty.

**PO WIĘCEJ INFORMACJI
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
TELEFONICZNEGO P
OD NUMEREM
TEL. 89 506 55 56 ORAZ
NA STRONIE INTERNETOWĄ
PRACOWNI
WWW.MRDIAGNOSTIC.PL.**

Dom jest tam, gdzie jestem ja

Dom jest tam, gdzie jestem ja – to hasło, które towarzyszyło spotkaniu z Alexem Dancygiem. Spotkanie odbyło się w Bibliotece Pedagogicznej w Mrągowie.



Fot. Foto - percepcja/Emilia Turek

Tego dnia biblioteka stała się miejscem, gdzie była wyczuwalna aura zacisza domowego i ciepła. Tym „spoiwem” był Alex, który w sposób poważny jak i żartobliwy opowiadał o swoim życiu i sprawach związanych z Polakami i Żydami. To było jedno z tych spotkań, gdzie nawiązał się dialog. Rozmowa była poruszająca, a nawet bardzo sentymentalna i empatyczna. Skupiająca się na zwykłych sprawach dnia codziennego, ale też na sprawach, w któ-

rych można było zauważyć walkę z niesprawiedliwością i chęcią zmian.

Nic tak nie porusza jak nasza własna historia. Nic tak nie zaciekawia jak nasz bagaż doświadczeń. Nic tak nie dziwi jak nasza osobowość połączona z tożsamością.

Historia tworzy się na naszych oczach. A ta chwila zdecydowanie jest warta zapamiętania.

Alexa cenimy za bezpośredniość, a przede wszystkim za prawdę - za tą jedną słuszną

prawdę. Piszę to w odniesieniu naszej wspólnej historii i naszych relacji. Wspólna tragedia nie powinna nas poróżnić. Kto cierpiał bardziej? Cierpieli wszyscy. Nie licytujmy się. Nie ma większego, ani mniejszego cierpienia. Cierpienie to cierpienie. Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, że pamięć o wydarzeniach historycznych jest uogólniona, a wręcz zakłamywana.

Podczas spotkania Alex mówił o tym, że wszyscy (bez wyjątku) jesteśmy równi. A to w imieniu

naszych przeżyć, doświadczeń, poglądów. Tak tragiczna historia nie powinna nas dzielić, a łączyć. Jedyny słuszny podział to taki, gdzie mówimy o ludziach dobrych i tych złych. Nie można mówić, że wszyscy Polacy, czy Żydzi byli źli, to jest generalizowanie. Bo zarówno po stronie Polaków, jak i Żydów byli, i ci dobrzy i ci źli. Część Polaków ratowała Żydów, nawet za cenę swojego życia. Inna część wystawiała Żydów na pewną śmierć. Tak samo Żydzi - śpiewali hymn Polski w imię poczucia tożsa-

mości, zachowania kultury. Inni Żydzi gardzili, obwiniali i robili wszystko, by Polacy zapłacili tym samym, co oni.

Alex wspominał o swojej podwójnej tożsamości (należy tutaj zaznaczyć, że urodził się on w Polsce, a wychował się w Izraelu). „Nie ważne skąd pochodzimy, ważne jest to, z czym się identyfikujemy”. Te słowa powinny trafić do każdego z nas. Czym jest tolerancja, czym akceptacja? Czym jest praworządność, czym jest sprawiedliwość? Czym

jest równość, czym indywidualizm? Co oznaczają te hasła w naszym dzisiejszym świecie? Dokładnie tak. Otrzyma-

liśmy od niego porządną lekcję pokory. Mam nadzieję, że to spotkanie wywołało wśród ludzi chęć działania w celu poprawienia naszych relacji. A być może to spowodowało, że zatrzymaliśmy się na chwilę i pomyśleliśmy, co jesteśmy w stanie w sobie zmienić, aby przy kolejnych spotkaniach być bardziej otwartym na zmiany.

Emilia Turek

Mrągowscy krwiodawcy pomagają

Rafał Gumbrewicz to strażak OSP Sorkwity, który zмага się z białaczką. W tej chwili potrzebuje krwi, ale już wiadomo, że nie jest sam.



Fot. facebook/Głos Mieszkańców Mrągowo

Wśród pokazali mu to krwiodawcy, którzy oddali dla niego krew. - Mieszkańcy Mrągowo i nie tylko jak zwykle nie zawiedli, kolejny raz pokazali, że życie i zdrowie chorych jest dla nich BARDZO WAZNE - jesteście WSPANIALI - napisał w mediach społecznościowych Jacek Gajda, prezes mrągowskie-

go oddziału Honorowych Dawców Krwi.

W akcji wzięło 27 osób, które podzieliły się życiodajnym płynem. Tym razem zebrano łącznie ponad 12 litrów krwi. Jak zapowiada jednak prezes lokalnego klubu HDK kolejna akcja przewidziana na 8 grudnia także przeznaczona będzie dla dzielnego strażaka z Sorkwit.

Źródło: info.mragowo.pl

**POMÓŻ:
Rafał Gumbrewicz,
grupa krwi Orh+,
Szpital MSWiA w
Olsztynie - Oddział
Hematologii!!!**

Marcin Możdżonek odwiedził zgrupowanie Invictus Games

Ciekawie rozpoczęło się zgrupowanie treningowe Invictus Games w mrągowym Wojskowym Ośrodku Szkoleniowo-Kondycyjnym. Gościem był siatkarski mistrz - Marcin Możdżonek. Wielokrotny reprezentant Polski wziął udział w meczu w piłkę siatkową na siedząco.



Zgrupowanie drużyny #TeamInvictusPoland wystartowało, i to jak! O takim gościu jak mistrz świata i Europy wielu może

tylko pomarzyć, tymczasem znany siatkarz osobiście odwiedził uczestników zgrupowania, opowiedział o swoich doświadczeniach z boiska,

kulisach największych sportowych imprez oraz zmierzył się w koleżeńskim sparingu siatkówką na siedząco.

Źródło: info.mragowo.pl

info.mragowo.pl Pierwsze źródło informacji



Już niebawem będzie ścieżka rowerowa na trasie Mrągowo-Piecki-Krutyni

W drugiej połowie listopada podpisano umowę na realizację ścieżki rowerowej na odcinku Mrągowo-Piecki-Krutyni. To wspólny projekt i efekt dobrej współpracy dwóch samorządów oraz dwóch nadleśnictw – gminy Piecki (lider projektu) i gminy Mrągowo oraz Nadleśnictw Strzałowo i Mrągowo.

Realizacja podzielona została pomiędzy partnerów – gmina Mrągowo realizować będzie inwestycję na swoim terenie tj. od Nikutowa do osady Kromnice w porozumieniu z Nadleśnictwem Mrągowo, natomiast gmina Piecki odpowiada za realizację dłuższego odcinka od Kromnic, przez Piecki do Krutyni, w porozumieniu z dwoma nadleśnictwami.

Inwestycja na mrągowskim odcinku rozpocznie się już wkrótce. We wtorek wójt Piotr Piercewicz podpisał umowę z wykonawcą – spółką „Zwirtek” z Brejdyn, reprezentowaną przez Adama Skwiota. Wartość inwestycji na terenie gminy to blisko 1,3 mln zł, z czego 85% tej kwoty stanowi dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2022.

Gmina Piecki jest obecnie na etapie wyboru wykonawcy swojego odcinka. Cała inwestycja ma być gotowa do końca listopada przyszłego roku.

– Sama realizacja tego projektu to wynik świetnej współpracy pomiędzy oboma samorządami. Już na początku bieżącej kadencji Wójt Gminy Piecki Agnieszka Kurczewska zainicjowała



foto. archiwum gminy

rozmowy na ten temat, których efektem było podpisanie czterostronnego porozumienia pomiędzy Gminą Piecki, Mrągowo i Nadleśnictwami

w Strzałowie i Mrągowie – mówi wójt Piotr Piercewicz. – Wspólnym wysiłkiem przygotowany został projekt, pozyskane zostało dofinansowanie, a teraz możliwa jest

realizacja. Ten szlak, prócz Mazurskiej Pętli Rowerowej będzie jednym z produktów turystycznych naszej gminy.

Na terenie gminy Mrągowo szlak będzie zaczynał się w Nikutowie, wiódł będzie starym nasypem kolejowym, aż do osady Kromnice. Łączna długość ścieżki w naszej gminie to 5,4 km. Na tere-

nie gminy Piecki szlak dalej będzie biegł w okolicach starego nasypu kolejowego, w większości terenami leśnymi, aż do Piecek, w których skróci w kierunku Dobrego Lasku i zakończy się w Krutyni. Łączna długość całej ścieżki na terenie obu gmin to ponad 20 km.

źródło: Gmina Mrągowo

Oscar jednym z faworytów do konkursu Eurovizji 2022?

Pochodzący z Warmii i Mazur Oscar Jensen może być jednym z faworytów do konkursu Eurovizji 2022? To pytanie na razie bez odpowiedzi. Na razie...

Póki co nie wiadomo jeszcze ilu wykonawców zgłosiło się do przyszłorocznego konkursu Eurovizji. Wśród wymienianych przez portale informacyjne wykonawców znajdują się m.in. Lidia Kopania, która reprezentowała Polskę na Eurovizji już w 2009 roku. Wtedy nie udało jej się wyjść z półfinału, teraz chce powrócić na Eurovizję. Możliwy jest też udział Darii Marcinkowskiej, która do TVP miała wysłać piosenkę „Paranoja”, ale to nie jest to potwierdzona informacja. Natomiast swoje kandydatury na pewno wysłały Siostry Szczepańskie - serialowe córki Kasi Skrzyneckiej z produkcji „Miłość na zakręcie”, Michał Gabor - znany z programów Szansa na Sukces i Must Be The Music, a także Anna Cyzon. Jak informuje Polski Związek Głuchych, do polskich preselekcji zgłosił się też zespół Unmute składający się z głuchych członków. Formacja powstała w ramach kampanii społecznej, a towarzyszy jej teledysk „Głośniejszy niż decybele”.

Jednym z kandydatów jest również Oscar Jensen – były uczestnik programu rozrywkowego All Together Now (świetna interpretacja „Angel” Shaggy’ego!). Pochodzący z naszego regionu wokalista ubiegał się już o Eurovizję w 2018 roku. Bez skutku, choć utwór „The Same Boat” został bardzo dobrze odebrany przez fanów. Tym razem Oscar zgłosił do



Foto: Małgorzata Szejkó

preselekcji utwór „Love My Life”, w którym śpiewa o tym, byśmy nie traktowali życia jako czegoś nam gwarantowanego, ale byśmy jednak pamiętali, że smutek nie może nam tego życia zdominować.

– Smakować życie, rozpieszczać się, pozwalać sobie na wyjazdy, na niegdyś niedostępne dla oczu widoki – przecież żyjemy tylko raz” – powiedział Oscar dla Dziennika Eurowizyjnego. – Chcę wziąć udział w Eurovizji, ponieważ uważam, że piosenka, która chce wykonać, nie przyniesie nam wstydu, a zaprezentuje nasz kraj pięknym przesłaniem i melodią.

Mrągowo też powinno zobaczyć Oscara - z występu przed Różami Europy w 2019 roku w nieodwołanym klubie Ceglana. Wokalista pojawił się tam z zespołem Rock&Roni. Piosenka „Love My Life”, którą Jensen chce zwojować Eurovizję swoją premierę miała w piątek 26 listopada na kanale YouTube artysty.

Nazwisko polskiego reprezentanta mamy poznać do 2 stycznia 2022 roku.

Marek Szymański

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW **Dzimi** Maciej Dzimidowicz

Idealny prezent od Mikołaja? Kurs prawa jazdy!

601 652 656 www.dzimi.pl

GAZ-HAL

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

PROFESJONALNY WARSZTAT SAMOCHODOWY

AG BRC KMF STAG LOVATO AUTOGAS LPGTECH OMVL

Mrągowo, ul. Przemysłowa 1R 724 239 863 www.gazhal.pl

Nowy dowódca braniewskiego batalionu

Zmiana na stanowisku dowódcy 43 batalionu lekkiej piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej w Braniewie. Od 17 listopada nową kartę historii tej jednostki pisze ppłk Bogumił Krupiński.

Ppłk Bogumił Krupiński jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Służbę wojskową rozpoczynał w I Brygadzie Artylerii w Węgorzewie. Następnie służył m.in. w 16 Brygadzie Zmechanizowanej w Morągu i Batalionie Składowania w Olsztynie. Od 2017 roku służy w 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, gdzie pełnił funkcję Szefa Sekcji Współpracy Cywilno-Wojskowej. Nowy dowódca 43błp duży nacisk położy przede wszystkim na wsparcie lokalnej społeczności i współpracę z samorządami regionu.

— Chcę skupić się przede wszystkim na dalszej współpracy oraz przeprowadzić z partnerami społecznymi z regionu oraz służbami wspólne szkolenia dotyczące zwalczania skutków klęsk żywiołowych — informuje ppłk Krupiński. — Chcę również ściślejszej współpracy z administracją wojskową, aby usprawnić i przyspieszyć procedury przyjmowania kandydatów w szeregi Brygady. W przyszłym roku pragnę, by moje pododdziały weszły w ścisłą współpracę szkolenio-



Ppłk Bogumił Krupiński, nowy dowódca 43 batalionu lekkiej piechoty w Braniewie

wą z łotewską i fińską Obroną Terytorialną, by na zasadzie wymiany doświadczeń móc wzbogacić szkolenie mego batalionu.

Nowy dowódca 43błp jest doktorem nauk humanistycznych (dyplom uzyskał na Państwowej Akademii Nauk) i nauczycielem akademickim. Jest także absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego, a jego pasją są biegi. Na swoim koncie ma m.in. tytuł mistrza Polski w biegu na 5 km oraz wicemistrza Polski na 10 000 m (kat. masters).

Dotychczasowy dowódca braniewskiego batalionu, ppłk Grzegorz Wnuk, w styczniu przyszłego roku przechodzi na emeryturę.

— Gdy przed rokiem przejmowałem dowództwo 43 batalionu, w kraju szalała epidemia — przypomina ppłk Wnuk. — Skupiliśmy się więc na wsparciu działań związanych z ochroną zdrowia i życia: służby w szpitalach, domach opieki społecznej, wsparcie seniorów i kombatanów.

W szczycie pandemii każdego dnia w tych działaniach brało udział nawet ponad 250 żołnierzy 43 batalionu lekkiej piechoty.

Inf. prasowa 43błp w Braniewie

Zabezpieczali przejazd

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej z 43 batalionu lekkiej piechoty w Braniewie zabezpieczali przejazd kolumny pojazdów z 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancerniej, która przemieszczała się na poligon w Orzyszu na ćwiczenia taktyczne Tumak-21.



Jednym z zadań w ramach ćwiczeń Tumak-21 będzie prowadzenie działań taktycznych we współdziałaniu z Wojskami Obrony Terytorialnej

Zadanie przeprowadzono w ramach współdziałania WOT z wojskami operacyjnymi w stałym rejonie odpowiedzialności. Sekcja żołnierzy z 43błp otrzymała zadanie ubezpieczenia przemieszczenia kolumny pojazdów wojsk operacyjnych po drodze krajowej nr 54, na odcinku Braniewo – węzeł drogowy – skrzyżowanie z drogą S22.

— Żołnierze sprawdzili przepusty na drodze przejazdu, zorganizowali ubezpiecze-

nie bezpośrednie na dwóch skrzyżowaniach oraz system posterunków obserwacyjnych w rejonie skrzyżowania drogi krajowej 54 z S22 — relacjonuje ppor. Karolina Klonowska, dowodząca żołnierzami w trakcie realizacji zadania. — Szczególną uwagę zwrócono na możliwość działania grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika oraz mniejszości narodowych mogących zakłócić bezkolizyjne przemieszczenie kolumny marszowej.

Inf. prasowa 43błp w Braniewie

PŁOSKINIA. Eksperymenty im nie straszne

Gmina Płoskinia w ramach programu operacyjnego „RPWM.02.00.00 Podniesienie jakości oferty edukacyjnej ukierunkowanej na rozwój kompetencji kluczowych uczniów” pozyskała dofinansowanie na wyposażenie klas matematycznych, informatycznych, przyrodniczych w nowoczesny sprzęt. Kwota dofinansowania to 404 784,74 złotych, co stanowi aż 95 proc. wartości projektu.



Nowoczesna klasa komputerowa w Szkole Podstawowej w Płoskini

W ramach realizacji zadania zakupiono 36 laptopów, 21 komputerów stacjonarnych, 2 profesjonalne szafy do prze-

chowywania i ładowania laptopów, drukarkę 3D, 3 ekrany multimedialne, 4 mikroskopy jak również całą gamę różnego rodzaju pomocy edukacyj-

nych, które uatrakcyjnią prowadzenie zajęć.

Nauczyciele odbędą szeregi szkoleń, dzięki którym poszerzą swoją wiedzę jak w



Szkoła wzbogaciła się między innymi o 36 nowych laptopów

nowoczesny sposób zachęcić dzieci do nauki. Dzięki takim działaniom dzieci ze Szkoły Podstawowej w Płoskini będą mogły w ciekaw-

szy i nowoczesny sposób zgłębiać wiedzę i poszerzać horyzonty, a żeby nie tylko przez lekcje poznawać świat w ramach projektu dzieci

wyjadą na wycieczkę do Planetarium w Olsztynie i do Centrum Nauki Eksperymentu w Gdyni.

Inf. prasowa UG w Płoskini

Polski Ład – PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Rządowe pieniądze dla powiatu braniewskiego

Powiat Braniewski otrzyma rządowe dofinansowanie na inwestycje w ramach Polskiego Ładu. Wicestarosta braniewski Mirosław Kudliński oraz samorządowcy z powiatu braniewskiego uczestniczyli w konferencji dotyczącej ogłoszenia wyników pierwszego naboru w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

25 października 2021 roku w Nidzicy odbyła się konferencja, na której ogłoszono wyniki pierwszego naboru w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. Program ten umożliwia bezzwrotne dofinansowanie inwestycji publicznych realizowanych przez gminy, powiaty i miasta. Inwestycje te mogą obejmować między innymi modernizację dróg, szkół, sieci wodociągowej i obiektów sportowych.

PRAWIE 31 MILIONÓW

Na konferencji wśród licznie przybyłych uczestników nie mogło zabraknąć samorządowców z terenu powiatu braniewskiego. Starostwo Powiatowe w Braniewie reprezentował wicestarosta braniewski Mirosław Kudliński.

W trakcie spotkania premier Mateusz Morawiecki ogłosił wyniki pierwszej edycji pilotażowego Programu Inwestycji Strategicznych – Rządowego Funduszu Polski Ład. W ramach przyznanych bezzwrotnych środków do województwa warmińsko-mazurskiego trafiło ponad 1 miliard 12 milionów złotych, a do Powiatu Braniewskiego i gmin położonych na terenie powiatu – 30,8 miliona złotych.

Powiat Braniewski na zadanie pod nazwą: „Rozbudowa najważniejszych szlaków komunikacyjnych Powiatu Braniewskiego” otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 8,5 mln złotych.

— Dzięki pozyskanym środkom i przy udziale wkładu własnego jesteśmy w stanie zmodernizować i wyremontować więcej dróg powiatowych tworzących ważne ciągi komunikacyjne — mówi wicestarosta Mirosław Kudliński.



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Braniewie

Uczestnicy spotkania w Nidzicy

— W ramach zaplanowanych inwestycji przebudowane zostaną drogi: Pakosze – Bornity i Bornity – granica powiatu.

W BRANIEWIE I GMINACH

W ramach przyznanych środków w miastach i gminach położonych na terenie powiatu braniewskiego realizowane będą następujące zadania:

- Miasto Braniewo – „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej terenu MOS – etap I boisko piłkarskie oraz budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z niezbędną infrastrukturą”;

- Gmina Braniewo – „Budowa i modernizacja sieci kanalizacyjnej i wodociągowej wraz z infrastrukturą w gminie Braniewo”;

- Gmina Frombork – „Modernizacja kotłowni miejskiej na biomasę we Fromborku”;

- Gmina Pieniężno – „Gospodarka wodnościekowa w gminie Pieniężno” i „Przebudowa dróg w gminie Pieniężno” (miejscowości: Różaniec, Wopy, Posady i Kierpajny Wielkie);

- Gmina Lelkowo – „Modernizacja sieci dróg na terenie gminy Lelkowo” (miejscowości: Dębowiec, Wyszkowo i Zagaje);

- Gmina Wilczęta – „Wymiana źródła ciepła na zeroemisyjne, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz termomodernizacja budynku SP Wilczęta i GBP Wilczęta”.

— Wszystkie inwestycje będą realizowane przez samorządy w najbliższym, możliwym czasie — mówi wicestarosta braniewski. — Zarówno mieszkańcy, jak i turyści z pewnością docenią poprawę infrastruktury drogowej, a także działania proekologiczne prowadzone na terenie powiatu.

Inf. prasowa Starostwa Powiatowego w Braniewie

Plany:

Wkrótce odbędzie się nabór do drugiej edycji Polskiego Ładu. — Powiat Braniewski zamierza w drugiej edycji złożyć kolejny wniosek na modernizację najważniejszych szlaków komunikacyjnych w powiecie braniewskim — mówi wicestarosta Mirosław Kudliński. — Chodzi o odcinki dróg Braniewo – Płoskinia, Wysoka Braniewska – Pakosze, Bornity – Glebiska — do granicy powiatu. Zamierzamy także — podczas kolejnej edycji naboru — złożyć wniosek na zakup nowej koparko-ładowarki i samochodu ciężarowego. Sprzęt ten trafi na wyposażenie Zarządu Dróg Powiatowych.



Część planowanych remontów dróg w powiecie braniewskim



Do Powiatu Braniewskiego i gmin w powiecie braniewskim trafi w sumie niemal 31 mln złotych

Rządowy Fundusz **Polski Ład**
Program Inwestycji Strategicznych

POWIAT BRANIEWSKI otrzymał 8 540 500 zł

nazwa zadania: Rozbudowa najważniejszych szlaków komunikacyjnych Powiatu Braniewskiego

POLSKI ŁAD

Miasto Górowo Iławeckie.

Rozsądne i przemyślane zarządzanie budżetem przynosi efekty

— Dzięki rozsądnej polityce finansowej zgromadziliśmy sporą nadwyżkę finansową i uznaliśmy, że należy zainwestować ją nie tylko w projekty unijne, ale również na potrzebne inwestycje, na które nie uzyskalibyśmy dofinansowania. Nie wszystko załatwi za nas unia — mówi Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego.

Przez ostatnie 11 lat Górowo Iławeckie zmieniło się nie do poznania. Nic dziwnego, każdego roku inwestowane są kolejne miliony złotych w miejską infrastrukturę. Większość pieniędzy pochodzi oczywiście ze sprawnie pozyskiwanych funduszy unijnych i krajowych. Jednak od 2016 roku realizowane są również duże inwestycje tylko ze środków samorządu miasta.

— Dzięki rozsądnej polityce finansowej zgromadziliśmy sporą nadwyżkę finansową i uznaliśmy, że należy zainwestować ją nie tylko w projekty unijne, ale również na potrzebne inwestycje, na które nie uzyskalibyśmy dofinansowania. Nie wszystko załatwi za nas unia — mówi Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego.

Miasto w ostatnich latach wydało potrafiło samodzielnie wygospodarować ze swojego budżetu kilka milionów złotych na remonty dróg, chodników, oświetlenie miejskie i wkład własny w projekty unijne. Górowo Iławeckie, jako jeden z nielicznych samorządów nie zaciągnął w ciągu ostatnich lat ani złotówki kredytu. Co więcej, konsekwentnie spłacane jest zadłużenie z lat ubiegłych. Dość powiedzieć, że z ponad 11 milionów długu w 2010 roku do dziś spłaconych zostało ponad 3 miliony i to mimo licznych prowadzonych inwestycji.

Dziś Górowo Iławeckie jest przykładem sukcesu dostrzegalnego z poziomu krajowego. Każdego roku realizowane są kolejne inwestycje, za które już trzy razy w ciągu ostatnich 10 lat Górowo Iławeckie sta-



wało na podium z najlepszymi samorządami w Polsce. W pierwszej dziesiątce znalazły się wraz z małym Górowem takie miasta jak choćby Krynica Morska czy Świeradów-Zdrój. Miasto zajmuje wysokie miejsca w ogólnopolskim rankingu Czasopisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” stworzonym na podstawie obiektywnych danych Ministerstwa Finansów. W roku 2020 wyróżnione zostały na przykład inwestycje miasta realizowane w oparciu o środki unijne. Wśród nagrodzonych wówczas samorządów na gali w Katowicach z Warmii i Mazur wraz z Górowem Iławeckim znalazły się jedynie Olsztyn oraz miasto i powiat Lidzbarski Warmiński.

— Co ciekawe doceniane są nie tylko nasze działania inwestycyjne. W tym roku 8 czerwca 2021 r. na uroczystej gali w ramach Ogólnopolskiej Konferencji Samorządu i Oświaty „EDUKACJA PRZYSZŁOŚCI”, która odbywała się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, delegacja Miasta Górowo Iławeckie odebrała prestiżowe wyróżnienie w ogólnopolskim rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” oraz Fundacji Naukowej Evidence Institute „MIEJSCA EDUKACYJNYCH SZANS”, zajmując w nim VI miejsce w Polsce w kategorii – małe miasta – podkreśla Jacek Kostka. – Ranking uwzględniał trzy składowe: zróżnicowanie wyników uczniów na egzami-

nie ósmoklasisty, wyniki najslabszych uczniów w gminie na tym samym egzaminie, procent dzieci w wieku 3-5 lat objętych edukacją przedszkolną. Szacując powyższe składowe wzięto również pod uwagę: dochody własne gmin w przeliczeniu na mieszkańca oraz wskaźnik udziału bezrobotnych w ogóle mieszkańców w wieku produkcyjnym. W analizie wykorzystano dane za ostatnie 4 lata — dodaje.

Końcowa pozycja w rankingu została obliczona jako średnia trzech składowych. Dodatkowo, ze względu na specyfikę funkcjonowania gmin, ranking podzielono na 5 kategorii: miasta wojewódzkie, miasta na prawach powiatu, miasta powiatowe, czyli gminy z siedzibą

powiatu, małe miasta i gminy wiejskie. W każdej kategorii wyróżniono 10 miejscowości. W kategorii małych miast, w której znalazło się Miasto Górowo Iławeckie, wyróżniono w kolejności: Podkowę Leśną, Kowal, Pilicę, Piastów, Lebę, Górowo Iławeckie, Kock, Milanówek, Polanicę-Zdrój i Boguchwałę.

— Gdyby tak chciał podsumować, to największą satysfakcją daje ogromna liczba przeprowadzonych w Górowie Iławeckim w ostatnich jedenastu latach inwestycji, których łączna wartość to blisko 35 milionów złotych — mówi burmistrz Górowa Iławeckiego. — Nadal jest wiele do zrobienia. I dlatego planujemy kolejne przedsięwzięcia. Przypomnę,

że obecnie realizowane są inwestycje m.in. „Termomodernizacja Szkoły Podstawowej”, czy „Przebudowa Ośrodka Kultury” o wartości ok. 7,5 mln zł. Pozyskaliśmy też promesy w wysokości 7,2 mln zł z Polskiego Ładu na realizację przebudowy ulic: Armii Krajowej, Przemysławskiej, Słowackiego, Bema.

Jaka jest recepta na tak proinwestycyjne zarządzanie miastem?

— Kluczowa jest ciężka praca i dobry zespół. Pracownicy urzędu miasta to ludzie, którym zależy na naszym mieście. Często po godzinach urzędowania przygotowujemy kolejne inwestycje lub rozliczamy poprzednie — podsumowuje Jacek Kostka.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wpiera mieszkańców terenów popegeerowskich

Mieszkańcy Lisek w gminie Sępopol i Sątup-Samulewa w gminie Bisztynek myśleli, że już o nich zapomniano, a nie zapomniano. W obu miejscowościach, dzięki wsparciu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa OT Olsztyn wyremontowano drogi. W Liskach to już kolejna inwestycja finansowana z tego źródła.

Mieszkańcy miejscowości, w których funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne, zdążyli już przywyknąć do dziurawych dróg i chodników, które nie były remontowane od lat 80. ubiegłego wieku oraz wyeksploatowanych budynków, oraz instalacji wodociagowych. Jednak dzięki bezzwrotnej pomocy finansowej dla terenów popegeerowskich, której udziela gminom Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, szara rzeczywistość sukcesywnie zmienia się na lepsze. Liczy się też aktywność władz gmin-

nych, bo to od burmistrza czy wójta musi wyjść inicjatywa realizacji inwestycji.

To dlatego mieszkańcy Lisek w gminie Sępopol oraz Sątup-Samulewa w gminie Bisztynek, doczekali się remontów dróg i chodników w swoich miejscowościach. Remonty dofinansował Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Trzy odcinki w Liskach kwotą 146 886 zł, a w Sątupach-Samulewie ponad 437 tys. zł. Otrzymana bezzwrotna pomoc umożliwiła wymianę wysłużonej już nawierzchni z lat 70. na nowoczesną kostkę brukową.



Otrzymana bezzwrotna pomoc umożliwiła wymianę wysłużonej już nawierzchni z lat 70. na nowoczesną kostkę brukową

— Za udzielenie wsparcia serdecznie dziękujemy dyrektorowi oddziału terenowego KORW w Olsztynie panu Grzegorzowi Kierozalskiemu, który doskonale rozumie problemy małych, o bardzo niskich dochodach gmin naszego województwa — podkreśla Irena Wołoskiuk, burmistrz Sępopola.

Każda gmina, na której terenie funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne, może o takie dofinansowanie zabiegać.

— Zasada działania jest prosta. Jeżeli gmina przejęła tereny i ziemię po byłych Pań-

stwowych Gospodarstwach Rolnych od dawnej Agencji Nieruchomości Rolnych, to teraz może do nas wystąpić z prośbą o pomoc finansową. Przejęta infrastruktura najczęściej była w bardzo złym stanie technicznym. To ulice, wodociągi, kanalizacja, stacje uzdatniania wody lub oczyszczalnie ścieków. Zwracamy sto procent poniesionych kosztów — mówi Radek Olsztyn Marcin Kazimierzczuk, zastępca dyrektora oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Tomasz Mironiński

„Memento, memento mori”, czyli listopadowe refleksje...

Groby, ubrane świątecznie. Rozświetlone napawają zadumą i refleksją. Rozmyślenia, czy rozpamiętywania przychodzą do nas przecież często, nie wybierają dnia, ani pory. Jednak na cmentarzu, na co dzień ponurym, odosobnionym, w uroczystość Wszystkich Świętych wyglądającym jak kolorowy, jasny ogród, jak rajskie zjawisko, otwieramy swoją izdebkę, w której zamknięte są nasze myśli i mieszczą się nasze uczucia, szczególnie wzajemna miłość. Wtedy odpowiadamy sobie na bardzo wiele pytań.

Cmentarz w Sępólnie jest pełen drzew. Specjalnie nikomu za bardzo nie przeszkadzają spadające jesienią liście, które każdego roku – niczym ludzkie życie – odtwarzają cykl narodzin i śmierci. Moja dawna koleżanka jesień, strojna, ubrana w żółć i purpurę, w tym roku ochoczo wędrowała ze mną od drzewa do drzewa, od bólu i znowu do bólu nawiedzając groby. Złotem mieniła drzewa, rozsiewając smutek wokół, wiatrem śpiewała nad grobami, goniła jakąś ptaszynę, barwiła jeszcze kwiaty i cicho szeptała za zmarłych pacierze... Myślałam, odwiedzając groby, że drzewa tworzą swoistą więź: korzeniami dotykają być może świata przodka, a koronami nieba. Człowiek choć umarł, to jego dusza połączyła się z tym, co poza ludzkim światem. Święta upamiętniające tych, którzy odeszli bliskie są wszystkim ludziom, bez względu na narodowość, czy wyznanie. Praktykują je zarówno wierzący, jak i ateści. Dziś Zaduszki nie sprowadzają się tylko do wymiaru religijnego. Na cmentarzach organizowane są kwesty, podczas których zbiera się ofiary na szlachetne cele: pomoc potrzebującym, ratowanie zabytków, odnawianie starych cmentarzy. Od lat chętnie biorą w nich udział artyści i osoby publiczne. Organizowane są nastrojowe Zaduszki muzyczne, literackie, czy poetyckie.

SKĄD TRADYCJA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH?

Do 731 roku w Kościele obchodzone było święto ku czci nieznanego z imienia męczenników za wiarę. Papież Grzegorz III ustanowił takim dniem 1 listopada. Grzegorz VI w 837 roku ogłosił ten dzień uroczystością Wszystkich Świętych Kościoła powszechnego. W tym dniu wspomina się zatem wszystkich świętych. 2 listopada wierni modlą się za dusze (dzień zaduszny), a księża podczas tzw. wspominków wymieniają nazwiska zmarłych. W polskiej tradycji kościelne obchody zaduszkowe spłoty się nierozdzielnie z prastarymi wierzeniami i obrzędami ku czci zmarłych. Nasi przodkowie wierzyli, że w te szczególne dni na ziemię przybywają dusze zmarłych, odwiedzają ludzi i miejsca, z którymi byli związani za życia. Cmentarz tylko dla zmarłych. Ależ mocno chciałabym być znów małą dziewczynką i choć jeden dzień spędzić ze swoją babcią. Potrafiłabym zrobić



Fot. Tomasz Mironiński

Święta upamiętniające tych, którzy odeszli bliskie są wszystkim ludziom, bez względu na narodowość, czy wyznanie

wszystko, żeby móc znowu wrócić w swój świat dzieciństwa. Jedyną drogą teraz tam, to droga pamięci. Pamiętam, jak siadam z babcią Bronią, przy prostym dębowym stole w kuchni. Na dwóch małych okienkach wiszą koronkowe firanki, a na parapetach stoją pelargonie i aloes. — Siadaj, dziewczynko — powie babuszka. — Ja ci wszystko opowiem. Możesz te plasterki jabłek poukładać na blaszce. Obłędnie pachnie jabłkami. Ona kroci w plasterki, ja układam, a potem blaszkę stawiamy na przypieck. Zapach jest niepowtarzalny. Aromaty podsuszonych jabłek i surowych ze skórką (bo bez skórki nie są takie dobre), miesza się i otula pod sufit nie tylko kuchnię.

— Wiesz, ja ci powiem — mówi babcia — dobrze, że pojechałaś z mamą na cmentarz do Mierzan. Tam leżą moi rodzice i dziadkowie. Pewnie zarasta już cmentarz, rzadko kto tam przyjeżdża, tyle lat już... Ja ich codziennie, w swoich modlitwach mam w pamięci, a cmentarz... no cóż. Moja mama Salomea i babcia Marysia opowiadały, że kiedyś cmentarz był jakby tylko dla zmarłych. Nie za często tam chodzili, chociaż był na miejscu, we wsi. Zmarli muszą mieć spokój. Modlili się tylko za nich. Ale na Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny obowiązkowo odwiedzali groby na cmentarzu. Zjeżdżali się prawie wszyscy z rodziny. To jest ważny czas i dla zmarłych i dla żyjących. O, a i nie tylko się modlili.

CIEMNO WSZĘDZIE, GŁUCHO WSZĘDZIE...

Wierzone w zjawiska nadprzyrodzone. Oswajano śmierć. Pradawne wierzenia, legendy odpowiadały na pytania związane z tym, co następuje po śmierci. Jak domownicy chcieli we śnie zobaczyć zmarłego i pozyskać

jego opiekę lub radę, musieli pościć i zachowywać milczenie przez cały dzień. Na noc trzeba było kłaść się spać na piecu. Na cześć każdego zmarłego, palono małe ognisko przy jego mogile, lub przy cmentarzach. To tak, jak my teraz zapalamy znicze i świece. Zawsze czekali i wierzyli, że w tę właśnie noc, z 1 na 2 listopada, dusze zmarłych przychodzą i nas odwiedzają w domach. Więc zostawiali na noc uchylone drzwi i furtki. Wywierałam oczami na takie opowieści, a babcia opowiadała dalej o tym, że jej babcia przygotowywała nawet specjalną wieczerzę, przed Dniem Zaduszny. Pieka wcześniej małe chlebki i postne pierogi. Gotowała bób i groch, też kaszę. Pieka bliny ciemne, dziadowskie (z gryczanej mąki). To wszystko, wraz z wódką zostawiano na noc na stole, żeby te dusze się ogrzały i się posiliły. Rano, chleb i wódkę nieśli jeszcze na mogiły. Jedzenie (lub jałmużnę) dawali też dziadom, którzy siedzieli przy cmentarzach i kościołach, prosząc ich o modlitwę za zmarłych, w imieniu wręczających mu ofiarę. Dziady modliły się głośno i szczerze. Jeśli przy cmentarzu, czy na rozstajnych drogach, rozpalone było ognisko, to tylko dziady mogły tam się ogrzać, no i oczywiście dusze przed długą, powrotną drogą w zaświaty. Ognie zaduszkowe rozpalano także na mogiłach osób zmarłych gwałtowną śmiercią, na grobach samobójców, pogrzebanych pod murem cmentarnym.

Wzruszałam ramionami na te opowieści. Nie mogłam tego sobie wyobrazić, że w te dni nawet nie można było palić w piecu. Gdyż to miejsce było zarezerwowane dla małych duszyczek. Dostawałam dreszczyk (ale dzisiaj wiem, że nic mi nie było z tego powodu), kiedy babcia zabierała mnie do

domu, gdzie ktoś zmarł. Trzeba było odwiedzić jego rodzinę, by wraz z bliskimi czuć i śpiewać. I to trzy dni (nazywane je pustymi nocami). Ja, na drugi dzień zawsze byłam już bardzo zajęta (wymigiwałam się). Ale babuszka szła do izby wypełnionej ludźmi. Nikt nikogo nie prosił, wszyscy gromadnie spędzali te puste noce przy dośnośnym i bardzo przenikającym śpiewaniu. Śpiewali dla zmarłego, ale, myślę, że bardziej dla siebie. Wszak trwali w żalobie, ale i oczyszczali się z roztrzęsienia, napięcia. Wypiewanie trudnego tematu śmierci, dziś często wypieranego z naszej świadomości, pewnie przyczyniało się do ukojenia bólu i poprawy samopoczucia. Babcia mówiła, że dusza człowieka po jego śmierci jeszcze trzy dni przebywa wśród nas. Więc należy się modlić, śpiewać, płakać i to głośno, by ułatwić jej przejście w zaświaty. Do pomocy były płaczki, przejmując część emocji rodziny zmarłego i dając im upust. Lamentowały, płakały na cały głos.

NIGDZIE NIE SPOTKAŁAM LUDZI O TAK NIESPOTYKANYM PATRIOTYZMIE

Przywołuję w pamięci inny obraz (jest bardzo wyraźny). Także w listopadowy wieczór, babcia prosi, żeby pomóc w uporządkowaniu wełnianych nici z wcześniejszego przędzenia. Bronia, sama z pakuły wyciągała włókna, lekko ścisłała w palcach i przy pomocy kołowrotka skręcała w nici. Tworzyły się takie motki nici. Więc później prosiła mnie, żebym usiadła z wyciągniętymi do przodu rękami, nakładała ten motek na moje przedramiona i z nici kłębiła kłębek, bo z kłębka łatwo było robić na drutach. Lubiłam tak z nią przebywać, choć było to nie dla mnie zajęcie. Przy tym krzeselku trzymały mnie opowieści babci, choć ręczki po jakimś czasie były zmęczone. Nie opowiadała bajek o zajączku, czy wilku, tylko prawie rozdziawiona słuchałam jak to kiedyś było i jak trzeba coś tam robić i jak się zachowywać. Nieraz po cichu śpiewała lub razem śpiewaliśmy. Zawsze po polsku. „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”, to akurat jedno zdanie potrafiła cicho powtarzać kilkakrotnie, świadomie przyglądając się w moje oczy:

— JA PRZECIEŻ TO WIEM, A TY PAMIĘTAJ.

Rozerwane więzi ojczyzniane i rodzinne poprzez dzieje

historii nigdy nie pogrzebały i nie utraciły przywiązania do Polski, Rodziny, tradycji i wzorów polskości. Babcia i wszyscy w rodzinie zawsze witali się „Szczęść Boże”, po polsku, po katolicku. Języka polskiego nauczyło mnie w domu. Modlitwy, piosenki, zwyczaje, tradycje z krainy dzieciństwa, razem z polskością wrosły we mnie tak głęboko korzeniami, że na same wspomnienia w sercu drga i rozpiera dumą. Nigdzie na świecie nie ma tak szczerych, prostolinijnych, gościnnych i życzliwych ludzi. Nigdzie nie spotkałam ludzi o tak wielkich miłościach i niespotykanym patriotyzmie.

LISTOPAD WCALE NIE JEST SMUTNY

Nieraz w te długie, listopadowe wieczory babcia przynosiła powianą w snopki fasole i musiałymy ją łuskać. Prosiłam, żeby już nie opowiadała o tych duszach i duchach, to śmiała się i mówiła, że listopad wcale nie jest smutny, wręcz nawet zabawny. Opowiadała, że 25 listopada, w dzień świętej Katarzyny odbywały się kawalerskie wróżby. „Na świętej Katarzyny, są pod poduszką dziewczyny” — śmiała się. Okazywało się, że kawalerowie w wigilię świętej Katarzyny musieli bardzo dokładnie umyć twarz, wytrzeć do sucha. Na karteczkach napisać imiona panien i włożyć pod poduszkę. Dość wcześniej trzeba było iść spać, a przyszła wybranka musiała się przysnąć. Rano należało wyciągnąć spod poduszki karteczkę i było wiadomo, jak będzie miała na imię przyszła żona. — A śniło się różnie — mawiała — i kury (piękna panna) i sowy (mądra, ale nie ładna). Jeśli przysnił się koń, to zapowiadała starokawalerstwo. Natomiast dziewczyny mogły zajrzeć w przyszłość w wigilię świętego Andrzeja. „Na świętego Andrzeja dziewczynom z wróżby nadzieja”. W dzień można było zajrzeć do studni — na tafli wody mogła być twarz przyszłego wybranka. Wieczorem, trzeba było słuchać, z której strony zaszczeka pies. Stamtąd mógł nadejść kawaler. Na stole, przy kolacji nie można było mieć żadnych ostrych narzędzi, ani noża, ani widelca, żeby nie zapeszyć innym wróżbom. — To, czym jabłko obierały? — dziwiłam się. — Trzeba było odejść od stołu i obierać starają się uzyskać jak najdłuższą obierzynę. — odpowiadała. — Im dłuższa, tym dłużej miała trwać miłość.

Następnie obierki wyrzucało się za siebie. Mogły ułożyć się w kształt litery, od której zaczęło się imię przyszłego ukochanego. No i oczywiście lało się wosk do naczyń z zimną wodą. Kształty zastygłych kawałków wróżyły przyszłość. Co tam wychodziło — to tylko te wróżące dziewczęta wiedziały.

GDY UMIERA BABCIA, UMIERA DZIECIŃSTWO

Jak moja babcia umierała, nie widziałam. Przyszedł telegram od mamy, że babcia Bronia nie żyje. Przestałam być dzieckiem. Razem z nią odszedł cały mój świat dzieciństwa. Świat pełen radości, smutków, żartów, przekomarzenia się, rozmów. Zostało puste okno, na oknie uschły pelargonie. Będę widzieć jej twarz w moich zmarszczkach, będę pamiętała jej uściski dłoni, głos. Po smutku i żalu przyszła tęsknota za babcią. Za jej kwiatami i ogrodem. Za chusteczką na głowie i jej kotem, który ocierał się o nogi i wyprowadził się, kiedy jej zabrakło. Zostały jej opowieści o tajemniczym chłopaku, którego zostawiła dla swojego dziadka. Zostały kołysanki, piosenki i pieśni. Zabraknie teraz wspólnego śpiewania i gadania.

NIE MOGĘ ODWIEDZIĆ MOJICH SWOICH BLISKICH

Tamte i dzisiejsze obchody Świąt Zmarłych łączy niezmieniona idea — nieprzemijająca pamięć. Niesamowicie, ale ze wszystkich stron, z różnych zakątków, nawet bardzo oddalonych ciagna, przyjeżdżają w święta zmarłych bliscy na cmentarze, odwiedzają groby swoich bliskich. Być najbliżej, chociaż chwilę, zapalić znicze, chociaż chwilkę, zapalić znicze na miejscu pochówku. Nie mam możliwości odwiedzić moich bliskich. Całym swoim jestestwem odczuwam tęsknotę i bez wątpienia doskonale wiem, że groby bliskich potrzebne też są dla nas samych. Zapalam znicze i stawiam kwiaty dla nich przy krzyżu na cmentarzu, gdzie myśli się o dalekich grobach, a najbliższych sercu. Na krzyżu wiszą kropelki rosy jak lzy tęsknoty w ciszy. Myśli płyną w górę, jednak omijając tutejsze drzewa, do grobów moich przodków. Jaki mam cel? Jaką mam tajemnicę? Po co ja tutaj jestem? Jestem ich wnuczką. Jestem ich córką. Jestem ich siostrą. Dlatego jestem właśnie taka, a nie inna. Jestem tym, kim jestem. „Non omnis moriar” — nie wszystko w nas umiera.

Alfa Zarembo

Miasto Kętrzyn. Echa konkursu „Pejzaż Polski 2021”

Jury miało trudny wybór, ale zwycięzca mógł być tylko jeden

Poznaliśmy laureatów 21. Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Pejzaż Polski”, który tradycyjnie już zbiega się z dwoma ważnymi datami — Narodowym Świętem Niepodległości oraz rocznicą nadania praw miejskich Kętrzynowi. W tym roku wpłynęło blisko ćwierć tysiąca prac, tak więc jury miało nad czym pracować.

Celem konkursu organizowanego przez Kętrzyńskie Centrum Kultury jest zwrócenie uwagi na piękno polskiej przyrody, miast i wsi, z drugiej rejestracja zmian, które zachodzą w wyniku działania sił natury czy ingerencji człowieka. Temat konkursu podkreśla piękno ojczyzny, a zarazem nawiązuje do ważnych rocznic. W tym roku przypadają bowiem 103. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 664. rocznica nadania praw miejskich Kętrzynowi. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina. „Pejzaż Polski” to ogólnopolski konkurs fotograficzny, który cieszy się niesłabnącą opinią od wielu lat. Co roku jego uczestnicy wykorzystują malownicze krajobrazy i dzięki fotografii poznają Polskę, opowiadają jej historię, w tym dzieje Niepodległej Polski. Fotografia doskonale uwiecznia to, co najpiękniejsze i najcenniejsze w naszej historii, zachowując ślad dla kolejnych pokoleń. — Chcemy, aby nasi rodacy poprzez ten konkurs podzielili się swoimi ujęciami malowniczej, wolnej i niepodległej Polski — podkreśla Justyna Drozd, koordynatorka tegorocz-



„Pejzaż Polski” to ogólnopolski konkurs fotograficzny, który cieszy się niesłabnącą opinią od wielu lat

nej edycji „Pejzażu Polski”. Komisja konkursowa, pod przewodnictwem Pawła Uchorczaka, nie miała łatwego zadania. Organizatorzy otrzymali 244 prace nadesłane przez 45 fotografów z całej Polski. — Każda z nagrodzonych prac to zupełnie inna opowieść, niepozostawiająca nas bez komentarza — powiedziała Wioletta Jaskólska, członkini komisji. Jury jednomyślnie

najwyżej oceniło całość prac nadesłanych przez Jakuba Jaroszewicza z Białegostoku. — Przy ocenie tych prac kierowaliśmy się kompozycją. Autor potrafi świetnie skomponować kadr, dlatego nie chcieliśmy tych prac rozdzielać i oceniliśmy jako całość — przyznał przewodniczący komisji Paweł Uchorczak. — Słownie stonowane pejzaże, które są typowo polskie. Bo chyba nigdzie

na świecie nie zobaczymy już wierzby w środku pola, tego romantycznego widoku dalekiego od wszechogarniającej nas globalizacji — dodał Lucjan Mikulski

Drugie miejsce w konkursie przypadło Sławomirowi Kotarze z Mińska Mazowieckiego za zdjęcie „Wrześniową porą”. Jury było tą pracą bardzo zachwycone. — Autor prowadzi nas do wnętrza fotografii jak do lasu i tłumaczy okoliczności powstania zdjęcia — stwierdziła Wioletta Jaskólska, a Jerzy Lech dodał zachwycony: — To zdjęcie jest bardzo malarskie, subtelnie dobrany kolor, piękna gra światła. Ostatnie z ocenionych zdjęć bardzo ujęło Lucjana Mikulskiego. — Właśnie dla takich zdjęć organizowane są konkursy fotograficzne — przyznał

znany nie tylko w Kętrzynie mistrz fotografii. Praca zatytułowana „Pośród płotów Wierchlesia” autorstwa Piotra Krassowskiego z Białegostoku przedstawia moment kluczowy w złotej godzinie. Ciekawie ujęta chwila, dynamiczna i ten mocny kolor słońca przed zachodem. — Zatrzymany w kadrze moment zwyczajnej pracy — skomentowała Wioletta Jaskólska. — Kolorystyka, pomarańcze, brązy, decydują o sile, wyrazie i dynamice całości przedstawionej sceny. Całość nie pozostawia obojętnym.

W konkursie przyznano także wiele innych nagród i wyróżnień. Nagroda specjalna marszałka Gustawa Marka Brzezina przypadła Łukaszowi Horoszce z Suchowoli za zdjęcie „Zatrzymać chwilę”. Nagrodą Burmistrza Kętrzyna wyróżniono dwa zdjęcia — „Rzepakowa drzewo” oraz „Zimowa baśń” — autorstwa Wojciecha Lisińskiego z Olsztyna. Nagrodę przyznana przez Nadleśnictwo Srokowo otrzymał Wiktor Baron z Piwnicznej-Zdroju za zdjęcia „Wyspa” i „Mazury z lotu ptaka”. Swoją nagrodę przyznał także przewodniczący jury — Paweł Uchorczak, który również „postawił” na prace Wojciecha Lisińskiego. Nagrodę Tygodnika Kętrzyńskiego otrzymał Sławomir Kotara za zdjęcie „Wiosenne słońce”.

Wyróżnienia w tegorocznym konkursie otrzymali:

Marek Józków, Koszalin — za zdjęcia „Morski gejzer”, „Orkan Xawery”, „Ołowiane fale”

Tomasz Gosztyła, Rzeszów — za zdjęcie „Przedwiośnie”

Kamila Wiśniewska-Hałka, Olsztyn — za zdjęcie „Śnia-

danie”, „W złocie”

Anna Jakubowska, Gdańsk — za zdjęcie „Przejście”

Krzysztof Kłysewicz, Horyniec Zdrój — za zdjęcie „Roztocze symetria”

Grzegorz Szczepański, Biskupiec — za zdjęcie „Jesień przeszła drogą”

Wojciech Traczewski, Olsztyn — za zdjęcie „Przełom”

Beata Zaborowska, Ruciane Nida — za zdjęcie „Uroki polnej drogi”

Michał Kasperczyk, Myślenice za całość prac

Andrzej Zembik, Częstochowa — zdjęcie „Bałtyk Hel październik 2018”

Krzysztof Jaworz, Limanowa — za zdjęcie „Trochę z góry”

Łukasz Knop, Olsztyn — za zdjęcie „Nad jeziorem”

Maciej Wiśniewski, Olsztyn — za zdjęcie „Strażnicy”

Maciej Rudziński, Mrągowo za zdjęcie „Mazurski zachód”

Ze względu na małą ilość prac w tym roku nie wyłoniono zwycięzców kategorii „Kętrzyn moje miasto”, jednak jury postanowiło wyróżnić Macieja Wiśniewskiego z Olsztyna za zdjęcie „Przed snem”. Mini koncertem wernisaż uświetnili uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kętrzynie. Wystawę można oglądać do końca grudnia w Kętrzyńskim Centrum Kultury oraz od stycznia w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie. Oprócz tego nagrodzone zdjęcia prezentują się w przestrzeni miejskiej w centrum Kętrzyna, a każdy uczestnik otrzymał katalog pokonkursowy.

Marek Szymański

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA
NOWINY24.NET

KORSZE. Komendant i „Honorowy Dawca Krwi Zasłużony dla Zdrowia Narodu”

Podinsp. Adam Sternik Komendanta Komisariatu Policji w Korszach odebrał państwowe odznaczenie „Honorowy Dawca Krwi Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Jest to odznaka nadawana honorowym dawcom krwi w uznaniu ich wybitnych zasług na rzecz ratowania ludzkiego życia i zdrowia oraz aktywnej działalności w ruchu honorowego krwiodawstwa. Funkcjonariusz do tej pory oddał już 25 litrów krwi.

O tym, że policjanci chętnie oddają krew nie trzeba nikogo przekonywać. Niejednokrotnie funkcjonariusze włączają się w te szlachetne akcje. Podinsp. Adam Sternik z krwiodawstwem związany jest już od 26 lat.

Teraz funkcjonariusz podczas zorganizowanej zbiórki w Placówce Straży Granicznej w Barcianach w ramach ogólnopolskiej akcji honorowego oddawania krwi służb mundurowych, uhonorowany



podinsp. Adam Sternik oraz jego odznaczenie, legitymacja i pamiątkowa statuetka

został odznaczeniem „Honorowy Dawca Krwi Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. To niezwykle ważne odznaczenie nadawane honorowym dawcom krwi w uznaniu zasług na rzecz ratowania ludzkiego życia i zdrowia oraz aktywnej działalności w ruchu honoro-

wego krwiodawstwa. Policjant oddał już 25 litrów tego cennego daru.

Panu komendantowi serdecznie gratulujemy i życzymy co najmniej 100 lat życia oraz 100 litrów oddanej honorowo krwi.

Źródło: KPP Kętrzyn

SKLEP KOMEC

DORADZTWO - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

**KUP, A MY
ZAMONTUJEMY!**

**KOTŁY GAZOWE,
NA PELLET
I EKOGROSZEK**

- POMPY CIEPŁA
- GRZEJNIKI
- HYDRAULIKA

**BOGATA OFERTA INSTALACJI
GRZEWCZYCH, SANITARNYCH
I HYDRAULICZNYCH**

**MOŻLIWOŚĆ
ZAKUPU NA RATY**

KONKURENCYJNE CENY!

www.komecketrzyn.pl

Kętrzyn, ul. Dworcowa 6, tel. 89 751 02 60

Polski Ład w gminie Sępopol, aż 13 dróg do remontu

Jednym z większych beneficjentów pierwszej edycji funduszu Polski Ład w powiecie bartoszyckim jest bez wątpienia gmina Sępopol, która otrzymała dofinansowanie na remont, aż 13 dróg w mieście Sępopol oraz w Dietrzychowie.

Wnioski złożone przez gminę Sępopol dotyczyły inwestycji drogowych, w których zakresie ujęto wymianę nawierzchni chodników, instalacji wodociągowej oraz kanalizacji deszczowej, a także wybudowanie wzdłuż dróg kanałów technologicznych umożliwiających ułożenie w późniejszym okresie sieci teletechnicznych. Spośród trzech złożonych wniosków, dofinansowanie uzyskał jeden wniosek, który zawiera aż 13 odcinków dróg. Będzie to 95 proc. kwalifikowanych kosztów całości inwestycji.

— Jest to najwyższe dofinansowanie, jakie kiedykolwiek możliwe było do uzyskania w naborach konkursowych na tego typu inwestycje — mówi Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola. — Warto przypomnieć, że również bardzo duże dofinansowanie, jednak odrobinę mniejsze, bo wynoszące 90 proc., gminy mogły uzyskać w programie transgranicznym Polska-Rosja, jednak dofinansowanie otrzymały zaledwie 3 samorządy w tym nasz.



Fot. Archiwum

21 października na zamku w Nidzicy premier p. Mateusz Morawiecki przekazał zaproszonym samorządcom oficjalną informację dotyczącą wyników pierwszego pilotażowego naboru wniosków w ramach programu „Polski Ład”, wśród nich była Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola

Większe dofinansowanie można uzyskać jedynie, dzięki bezzwrotnej pomocy finanso-

wy udzielanej przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wynoszącej aż 100 proc kosztów

realizowanej inwestycji. — O takie wsparcie nasza gmina występuje corocznie

już od kilku lat. Za udzielaną pomoc bardzo dziękujemy, zwłaszcza dyrektorowi KOWR O/T Olsztyn panu Grzegorzowi Kierozalskiemu. Natomiast ogromne słowa podziękowania należą się posłowi ziemi bartoszyckiej panu Adamowi Oldakowskiemu. To przede wszystkim dzięki jego pomocy nasza gmina uzyskała to gigantyczne wsparcie finansowe, które umożliwi wykonanie prac na kolejnych odcinkach dróg, tak oczekiwanych przez mieszkańców — podkreśla Irena Wołosiuk.

— W przygotowaniu są kolejne nasze wnioski do drugiego naboru programu „Polski Ład”. Tym razem nasza gmina będzie mogła złożyć trzy wnioski, na podobnych zasadach jak to było w pierwszym naborze oraz dodatkowo 2 dzięki temu, że na naszym terenie niegdyś funkcjonowały Państwowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej. Mamy nadzieję, że również i w tym naborze uzyskamy wsparcie naszych kolejnych inwestycji — dodaje Piotr Łazarz, zastępca burmistrza Sępopola.

PLANOWANA JEST PRZEBUDOWA NASTĘPUJĄCYCH ULIC:

- ul. Ogrodowej,
- ul. Włókienniczej,
- ul. Spółdzielczej,
- ul. Mickiewicza,
- ul. Piaskowej,
- ul. Nad Gubrem,
- ul. Bocznej,
- ul. Dworcowej etap I, (etap II obecnie jest realizowany ze środków RFRD)
- ul. Krótkiej,
- ul. Przemysłowej,
- rozwidlenie al. Wojska Polskiego przy byłej Roszarni,
- oraz 2 odcinków dróg w miejscowości Dietrzychowo.

Nowoczesny wóz będzie służył strażakom z Lipicy

Strażacy OSP Lipica mogą od dziś cieszyć się z nowoczesnego pojazdu ratowniczo-gaśniczego. MAN TGM 13290 4 × 4 trafił do ich remizy dzięki decyzji nadbryg. Tomasza Komoszyńskiego, warmińsko-mazurskiego komendanta wojewódzkiego PSP, a zakup sfinansowały władze Gminy Sępopol oraz Starostwa Powiatowego w Bartoszycach.

Zdaję sobie sprawę, jak ciężką, ważną i niebezpieczną pracę wykonują nasi strażacy-ochotnicy, dlatego staramy się ich wspierać w zakupie sprzętu, by zarówno oni, jak i nasi mieszkańcy, byli w jak największym stopniu zabezpieczeni przed różnego rodzaju żywiołami — mówi Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola. — Zrobiliśmy wiele dla ochrony przeciwpożarowej w naszej gminie. Niedawno wszystkie jednostki sępopolskie OSP otrzymały umundurowanie i sprzęt przystosowany do pracy w najcięższych warunkach ratowniczo-gaśniczych, a teraz OSP Lipica otrzymała pojazd ratowniczo-gaśniczy. W miarę naszych możliwości będziemy wspierać kolejne jednostki OSP z naszej gminy.

Jednostka OSP Lipica jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, dlatego nowoczesny pojazd, który trafił w ręce druhów, przyczyni się



Fot. Tomasz Mironis

Jednostka OSP Lipica jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, dlatego nowoczesny pojazd, który trafił w ręce druhów, przyczyni się do poprawienia bezpieczeństwa w nie tylko w gminie Sępopol ale również w powiecie bartoszyckim

do poprawienia bezpieczeństwa w nie tylko w gminie Sępopol ale również w powiecie bartoszyckim.

Man TGM 13290 4 × 4 został zakupiony z Państwowej Straży Pożarnej z Nowego Miasta Lubawskiego. Pojazd kosztował ponad 150 tys. zł. z czego Gmina Sępopol wyłożyła 120 tys. zł, a Starostwo Powiatowe w Bartoszycach wsparło zakup sumą 30 tys. zł.

— Bardzo dziękuję Sławomirowi Sadowskiemu, wicewojewodzie warmińsko-mazurskiemu oraz nadbryg. Tomaszowi Komoszyńskiemu, warmińsko-mazurskiemu komendantowi wojewódzkiemu PSP i Janowi Zbigniewowi Nadolnemu, staroście bartoszyckiemu, którzy bardzo wspierali nas w staraniach o nowoczesny wóz strażacki dla Lipicy — podkreśla Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola.

Źródło: sepopol.pl

[OKIEM RADNEGO]

Rządowe dofinansowanie budowy obwodnic lokalizowanych w ciągach dróg wojewódzkich

Na XXV Sesję Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego złożyłem interpelację w sprawie przygotowywanych przez Zarząd Województwa projektów na dofinansowanie budowy obwodnic lokalizowanych w ciągach dróg wojewódzkich w powiatach: Bartoszyckim, Elbląskim, Braniewskim i Lidzbarskim, w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Ten mechanizm pomocowy, którego beneficjentem mogą być samorządy województw, wprowadzono w 2021 roku.



Ustawą z 23 października 2018 r. o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg (Dz. U. z 2020 r. poz. 1430, z późn. zm.) powołany został nowy mechanizm wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego, realizujących inwestycje na drogach samorządowych. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg (dawniej Fundusz Dróg Samorządowych) stanowi kompleksowy instrument wsparcia realizacji zadań na drogach zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Warto podkreślić, że celem

Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jest przyspieszenie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym i regionalnym, stanowiącej ważny element prawidłowego funkcjonowania i rozwoju gospodarki oraz przyczyniającej się do poprawy poziomu życia mieszkańców naszego województwa. Utworzenie Funduszu ma również na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i parametrów technicznych lokalnej sieci drogowej, a także poprawę oraz zwiększenie atrakcyjności i dostępności terenów inwestycyjnych. Rozwój lokalnej i regionalnej infrastruktury drogowej stanowi przy tym działanie komplementarne do inicjatyw podejmowanych na szczeblu krajowym, przyczyniając się do stworzenia spójnego i zintegrowanego systemu transportowego. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, od 2021

roku można uzyskać dofinansowanie na budowę obwodnic lokalizowanych w ciągach dróg wojewódzkich. Nabór wniosków prowadzi minister właściwy do spraw transportu. Ocena aplikacji następuje w oparciu o stan przygotowania zadania obwodnicowego, ze szczególnym uwzględnieniem posiadanych przez wnioskodawcę zezwoleń, pozwoleń i innych decyzji, które są niezbędne do realizacji zadania, oraz ochronę ośrodków życia społeczno-kulturalnego i zapewnienie bezpiecznego dostępu do tych ośrodków, a także wartość natężenia ruchu pojazdów. Dofinansowanie może wynieść do 80% wartości zadania, ale nie więcej niż 100 mln zł. Na ten cel zostało zapewnione dodatkowe finansowanie w wysokości 2 mld złotych.

W odpowiedzi na moją interpelację w sprawie przygotowanych przez Zarząd Województwa projektów na dofinansowanie budowy

obwodnic zlokalizowanych w ciągach dróg wojewódzkich w powiatach: bartoszyckim, elbląskim, braniewskim i lidzbarskim w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, Zarząd Województwa poinformował, że obecnie nie opracowuje dokumentacji projektowej budowy obwodnic w ramach Rządowego Funduszu Rozbudowy Dróg. Biorąc powyższe pod uwagę w kolejnych dwóch interpelacjach wskazałem, że celowym wydaje się rozpoczęcie prac projektowych, które doprowadziłyby do złożenia (w kolejnym naborze) przez Samorząd Województwa wniosku o dofinansowanie budowy obwodnicy Braniewa w ciągu dróg wojewódzkich nr 504 i 507 w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Kolejna propozycja dotyczyła budowy małej wschodniej obwodnicy Elbląga, tym bardziej że samorząd miasta posiada opracowaną dokumentację

projektową budowy małej wschodniej obwodnicy Elbląga. Przybliżony koszt tej inwestycji wynosi 24 miliony złotych. Obwodnica Wschodnia ma połączyć drogę wojewódzką nr 509 (ul. Łęczycą w Elblągu) z drogą wojewódzką nr 504, czyli ulicą Królewiecką. Niestety propozycja rozpoczęcia przez Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego prac projektowych i złożenie wniosków w sprawie budowy obwodnicy Braniewa w ciągu dróg wojewódzkich nr 504 i 507 oraz budowy małej wschodniej obwodnicy Elbląga z Rządowego Funduszu Rozbudowy Dróg nie spotkały się z aprobatą Marszałka Województwa.

W odpowiedzi na moje interpelacje wskazano, że po dokonaniu przez Urząd Marszałkowski analizy potrzeb obwodnic miast województwa warmińsko-mazurskiego leżących w ciągu dróg wojewódzkich, do przygotowania doku-

mentacji projektowej wskazano takie miasta jak: Kętrzyn, Nidzicę i Susz. W grudniu 2020 r. i na początku stycznia 2021 r. zostały podpisane umowy na wykonanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę inwestycji. Planowany termin uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowych (zruid) dla wymienionych inwestycji to w większości wrzesień 2022 roku. Szacowany koszt budowy drogi wojewódzkiej stanowiącej obejście miasta Kętrzyn wynosi 126 milionów złotych. Pozostaje tylko nadzieja, że kolejna analiza dotycząca potrzeb obwodnic miast województwa warmińsko-mazurskiego leżących w ciągu dróg wojewódzkich, dokonana przez Urząd Marszałkowski, uwzględni potrzeby w powiatach: bartoszyckim, elbląskim, braniewskim i lidzbarskim.

Dr Marcin Kazimierzczuk
Radny Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

SKUP PŁODÓW ROLNYCH

ZBOŻA, RZEPAK, ROŚLINY STRĄCZKOWE

GRUPA PRODUCENTÓW
PAROL
Sp. z o.o.

Nowa Karczma 10
11-220 Górowo Iławeckie

☎ 502 220 374 ☎ 504 022 354

Gmina jeszcze bardziej cyfrowa

Ponad 180 tys. złotych trafiło do Gminy Braniewo w ramach programu „Cyfrowa gmina”. Uroczystość, podczas której wręczono poszczególnym gminom czeki z kwotą dofinansowania odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

Na uroczystości obecny był wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus, który odebrał czek na kwotę 180 390 złotych.

— Pandemia COVID-19 pokazała, że sprawne wykorzystywanie technologii cyfrowych przez samorządy ma kluczowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców — mówi wójt Jakub Bornus. — Wiele urzędów szybko i sprawnie przeniosło swoje działania do sieci. Przygotowanie gmin do realizacji tego typu działań nie zawsze jest jednak możliwe i nie zawsze odpowiada oczekiwaniom mieszkańców. Problemy są różne – czasem to braki sprzętowe, czasem niewystarczające kompetencje cyfrowe urzędników.

W rozwiązywaniu tych wszystkich problemów pomaga program „Cyfrowa gmina”. Projekt jest finansowany z Funduszy Europejskich, w ramach programu React-EU.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus z czekiem na ponad 180 tys. złotych. Pieniądze te zostaną przeznaczone na cyfryzację w Gminie Braniewo

W spotkaniu oprócz samorządowców uczestniczył minister Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki oraz parlamenta-

rzyści: Iwona Arent, Jerzy Małecki i Robert Gontarz.

Inf. prasowa UG w Braniewie

Nowa sieć wodociągowa

Dobiegły końca prace przy budowie sieci wodociągowej rozdzielczej Podgórze-Cielętnik w gminie Braniewo.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Prace były prowadzone przez gminną spółkę PERiG

W lipcu 2021 r. wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus podpisał umowę z prezesem zarządu Przedsiębiorstwa Eksploatacji i Rozwoju Infrastruktury Gospodarczej Robertem Mirkowskim na realizację zadania pod nazwą „Budowa sieci wodociągowej rozdzielczej Podgórze-Cielętnik”.

Celem zadania jest budowa przewodu wodociągowego rozdzielczego wody do celów socjalno-bytowych

dla miejscowości Cielętnik z przyłączami do budynków wraz z włączeniem do istniejącej wodociągowej w miejscowości Podgórze.

— Cieszę się, że mieszkańcy mogą korzystać z nowo wybudowanej sieci — mówi Jakub Bornus. — Dziękuję prezesowi Zarządu, a także pracownikom spółki PERiG za solidną pracę na rzecz mieszkańców Sołectwa Stępień i Podgórze.

Inf. prasowa UG w Braniewie

Rosną wiejskie świetlice

W Gminie Braniewo trwają ważne inwestycje – w trakcie budowy są świetlice wiejskie w Brzeczynach i Zgodzie.

W ramach zadania, którego celem jest zwiększenie bazy centrów kultury w gminie, Gmina Braniewo otrzymała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych niemal 1,5 mln złotych. Dzięki temu dofinansowaniu wybudowane zostaną świetlice wiejskie w Gronówku, Brzeczynach i Zgodzie.

Na placach budowy pojawił się wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus i prezes Zarządu Spółki Przedsiębiorstwa Eksploatacji i Rozwoju Infrastruktury Gospodarczej Robert Mirkowski.

— Jeśli chodzi o Brzeczyny to wszelkie roboty przebiegają pomyślnie, codziennie można zauważyć kolejny postęp prac z czego bardzo się cieszę — mówi wójt Jakub Bornus. — Podobnie jak mieszkańcy Brzeczyn nie mogą doczekać się zakończenia wszystkich niezbędnych prac. Dziękuję gminnej spółce PERiG, a szczególnie panu prezesowi, za doskonałą koordynację tej ważnej inwestycji.

Jeśli chodzi o Zgodę, to zakończył się tam kolejny etap budowy świetlicy. Zalane zostały ławy fundamentowe, które muszą pewien czas odpocząć i dobrze wyschnąć,



Świetlica w Brzeczynach pnie się do góry



Fundamenty pod budowę świetlicy w Zgodzie

dzięki czemu będą stanowiły stabilną konstrukcję.

— Nowy obiekt powstaje tuż przy placu zabaw, jego celem jest stworzenie dobrych warunków do animowania imprez integracyjnych i kulturalnych oraz poprawa warunków życia mieszkańców Sołectwa Rusy — mówi wójt Gminy Braniewo.

Inf. prasowa UG w Braniewie

Mała architektura



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Wiata przystankowa w Brzeczynach

Mieszkańcy Brzeczyn mogą cieszyć się z nowo wybudowanej wiaty przystankowej. Pomysłodawcą projektu, a jednocześnie sponsorem jest mieszkaniec wsi – Wojciech Hołownia.

Mieszkańcy korzystający z autobusów nie mieli do tej pory możliwości schronienia się przed deszczem czy śniegiem.

— Dzięki realizacji zadania Brzeczyny stały się miejscem bardziej przyjaznym do zamieszkania — przekonują zadowoleni mieszkańcy.

Inf. prasowa UG w Braniewie

Wcześniej kapliczka

W maju tego roku mieszkańcy wyszli z pomysłem, aby w Brzeczynach powstała kapliczka. Państwo Maria i Wojciech Hołownia zaakceptowali tę propozycję i współfinansowali budowę kapliczki.



Kapliczka pw. św. Marii i Wojciecha

— W imieniu swoim oraz całej społeczności lokalnej serdecznie dziękuję państwu Hołownia za cenny wkład w budowanie ostoji oraz w integrację mieszkańców Brzeczyn — mówi Jakub Bornus, wójt Gminy Braniewo.

Pełnoprawni uczniowie

Ślubowanie to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdego ucznia. Uroczystość ta odbyła się w Szkole Podstawowej w Lelkowie i miała bardzo podniosły, a zarazem radosny charakter pomimo panującej pandemii.



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

W Gminnym Centrum Kultury w Lelkowie odbył się patriotyczny montaż słowno-muzyczny

Centrum Projektów Polska Cyfrowa ogłosiło konkurs wspierający rodziny popegeerowskie z dziećmi w zakresie dostępu do sprzętu komputerowego oraz dostępu do Internetu. Wsparcie dotyczy uczniów szkół podstawowych i średnich, którzy łącznie spełniają poniższe warunki:

– zamieszkują miejscowość, w której funkcjonowało niegdyś zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwo gospodarki rolnej;

– jest członkiem rodziny (krewnym w linii prostej, tj. rodzicie, dziadkowie, pradiadkowie) lub jego obecny opiekun prawny był zatrudniony niegdyś w zlikwidowanych państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, pracował niegdyś w zlikwidowanym państwowym przed-

siębiorstwie gospodarki rolnej i zamieszkiwał w miejscowości objętej PPGR.

– nie otrzymał na własność lub w drodze użyczenia, w ostatnim roku oraz roku poprzedzającym rok złożenia przedmiotowego wniosku (tj. w roku 2020 i 2021), komputera stacjonarnego lub przenośnego będącego laptopem zakupionego ze środków publicznych lub środków organizacji pozarządowych lub zwrotu kosztów, lub dofinansowania zakupu tych rzeczy.

Dofinansowanie będzie można otrzymać na:

– sprzęt komputerowy z urządzeniami peryferyjnymi i akcesoriami oraz niezbędnym oprogramowaniem, umożliwiającym pracę zdalną, w tym niezbędne akcesoria i oprogramowanie dla osób z niepełnosprawnościami;

– ubezpieczenie zakupionego sprzętu komputerowego;

– usługę zapewniającą dostęp do Internetu na sprzęcie komputerowym zakupionym w ramach projektu, w przypadku gdy opiekun prawny w oświadczeniu wskaże na brak możliwości zapewnienia usługi dostępu do Internetu.

Wnioski o pozyskanie środków na zakup komputerów będzie składany na podstawie złożonych oświadczeń. Te, w przypadku uczniów szkół podstawowych należy składać w szkołach, w których dzieci się uczą, a przypadku uczniów szkół ponadpodstawowych – w sekretariacie Urzędu Gminy właściwego dla zamieszkania. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: <https://www.gov.pl/web/cppc/wsparcie-ppgr>

Inf. prasowa UG w Lelkowie

W rocznicę niepodległości

Uroczystości obchodów 103. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęły się mszą św. w intencji Ojczyzny, z udziałem kompanii honorowej 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancerniej i pocztów sztandarowych, odprawioną w kościele w Lelkowie.

Dwanaścioro pierwszoklasistów SP w Lelkowie, ubranych w stroje galowe, niecierpliwie oczekiwało na najważniejszy moment uroczystości – pasowanie na ucznia.

Najpierw jednak uczniowie zaprezentowali przygotowany przez siebie program artystyczny. Pochwalili się swoimi talentami: recytowali wiersze i śpiewali piosenki a nawet zatańczyli poloneza. Wykazali się wiedzą, jaką już zdobyli w szkole. Po nim przedstawiciele klas pierwszych złożyli uroczystą przysięgę na sztandar szkoły. Ślubowali sumiennie wywiązywać się z uczniowskich obowiązków i przynosić szkole dumę. Po ślubowa-



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Uroczyste ślubowanie to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu szkoły i uczniów

ni pani dyrektor dokonała aktu pasowania.

Na zakończenie uroczystości dziękując rodzicom za zaproszenie życzenia i prezenty

pierwszoklasistom przekazał wójt Gminy Lelkovo Łukasz Skrzyszewski.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

Gminy Pogranicza. Rada Partnerstwa w Lelkowie

W dniach 17-18 listopada w Lelkowie odbyło się 14. Spotkanie Rady Partnerstwa Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza.



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

W dwudniowym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele gmin wchodzących w skład Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza

Pierwszego dnia w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele sąsiedniego Partnerstwa Gmin Węgorzewo i Pozezdrze oraz Powiatu Węgorzewskiego. Rozmawiano o możliwości i formach współpracy przy realizacji wspólnych przedsięwzięć takich jak w np.: szlaki kulinarno-turystyczne, szlak wiosek tematycznych, skoordynowanych (czasowo i tematycznie) imprezach lokalnych, wzmocnieniu oferty związanej z GreenVelo – bo wiem przedsięwzięć takich nie da realizować się kurcuzo trzymając się granic administracyjnych. Na spotkaniu obecny był wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Miron Sycz, starosta Powiatu Braniewskiego Karol Motyka, burmistrz Pieniężna Kazimierz Kiejdo.

Kolejnego dnia decyzją Walnego Zgromadzenia przyjęty został nowy członek Stowarzyszenia – Gmina Banie Mazur-

skie. Członkiem wspierającym został dr Radomir Matczak. Na spotkaniu ustalono szczegółowy zakres przedsięwzięć strategicznych Stowarzyszenia, a także ustalono plan pracy na najbliższe tygodnie.

W spotkaniu uczestniczył dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Michał Opieczynski z kierownikiem Biura Projektów Kształcenia Ustawicznego Justyną Załęską oraz kierownikiem Biura Kontroli Projektów Jakubem Jaszczukiem.

— Dzięki obecności przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, uwierzyliśmy, że projektowane przez nas działania, związane z utworzeniem Uniwersytetu Ludowego Pogranicza, mają nie tylko sens ale również realne szanse na realizację wsparcie finansowe w nowej perspektywie 2021-2027 — mówią uczestnicy spotkania. — Dziękujemy wszystkim obecnym za bardzo

miłe spotkanie. Bardzo dziękujemy również gospodarzowi 14. Spotkania – Gminie Lelkovo – za wzorowe przygotowania spotkania oraz dziękujemy Kołom Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Lelkovo za wybory poczęstunek.

Przypomnijmy, że podczas poprzednich spotkań udało opracować i przyjąć „Strategię dla Pogranicza”.

Wspólne spotkania to szansa dla 12 gmin w zakresie pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na rozwój terenów przygranicznych. Celem Stowarzyszenia jest wzmocnienie pozycji gmin graniczących z Federacją Rosyjską na arenie lokalnej, wojewódzkiej, krajowej i międzynarodowej w zakresie gospodarczym, ekonomicznym i społecznym, a także kulturalnym i sportowym.

Inf. prasowa Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza

Milion złotych za szczepienia

Wójt Gminy Lelkovo Łukasz Skrzyszewski podpisał wniosek o wypłatę 1 miliona złotych w konkursie dla samorządów „Rosnąca odporność”.

W konkursie uczestniczyły wszystkie gminy w Polsce, z wyjątkiem tych, które są miastami na prawach powiatu.

Gmina Lelkovo zwyciężyła w powiecie braniewskim, osiągając najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia mieszkańców przeciw COVID-19 między 1 sierpnia a 31 października 2021 roku – 9,9 pp [pp – przyrost mieszkańców w pełni zaszczepionych od dnia 1 sierpnia].

W gminach Płoskinia i Braniewo było to 9 pp, w gminie Wilczęta – 8,8 pp, w gminie i mieście Frombork – 8,2 pp, zaś w gminie i mieście Pieniężno – 7,5 pp. Najniższy wskaźnik zanotowało miasto Braniewo – 6,7 pp.

— Dbając o zdrowie swoje i innych wspólnie osiągnęliśmy sukces a starania samorządu i mieszkańców przyniosły wymierny efekt w akcji #szczepi-



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

W Gminie Lelkovo odnotowano najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia mieszkańców spośród wszystkich innych gmin powiatu braniewskiego

mysie — mówi Łukasz Skrzyszewski, wójt Gminy Lelkovo. — Dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy Lelkovo za odpowiedzialne podejście do akcji „Szczepimy się”, punktowi szczepień na COVID-19 zloka-

lizowanym w gminnym Ośrodku Zdrowia w Lelkowie, kołom gospodyń wiejskich, strażakom, służbom mundurowym oraz wszystkim i każdemu z osobna za obywatelską postawę w ostatnim trudnym czasie.

Piękna ta nasza ziemia braniewska

„Piękno Ziemi Braniewskiej” – to już dwunasta edycja konkursu, który – tak jak poprzednie – zakończono zorganizowaniem wystawy pokonkursowej i wręczeniem nagród zwycięzcom.

Jury wyłoniło najlepsze spośród 82 fotografii, które wpłynęły na konkurs w dwóch kategoriach wiekowych. Przy ocenie zdjęć zgło-

szonych na konkurs komisja brała pod uwagę oryginalność, pomysłowość, estetykę, merytoryczne potraktowanie tematu.

Nowiny Północne nr 10/2021 (22)



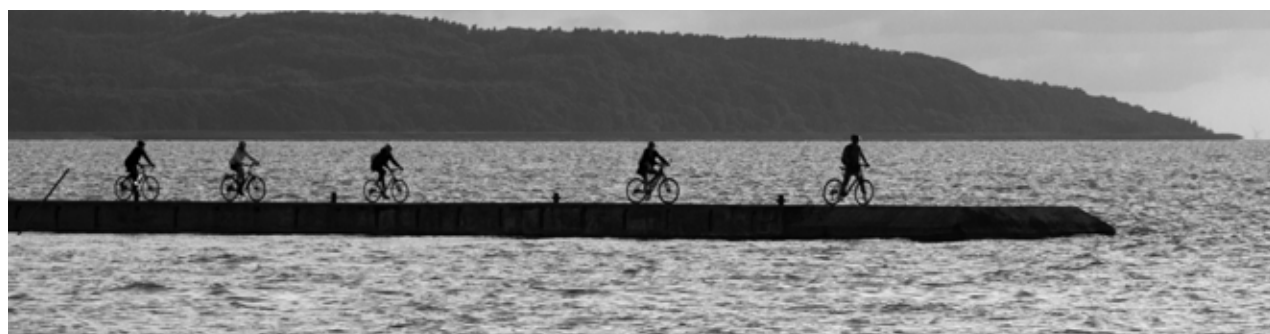
Julita Szwarz, „Samotne drzewo”



Oliwia Jeżewska, „Braniewo wojskiem stoi”



Ewa Jeżewska, „Poranek na Botanicznej”



Piotr Łoś, „Meta”



Oskar Piotrowski, „Pojazdy pancerne”



Piotr Szwarz, „Lustro”



Marcin Jasiulewicz, „Marina”



Norbert Pietrzak, „Szlakiem Green Velo”



Natalia Sokół, „Centrum odpoczynku”



Dorota Łoś, „Ulica”



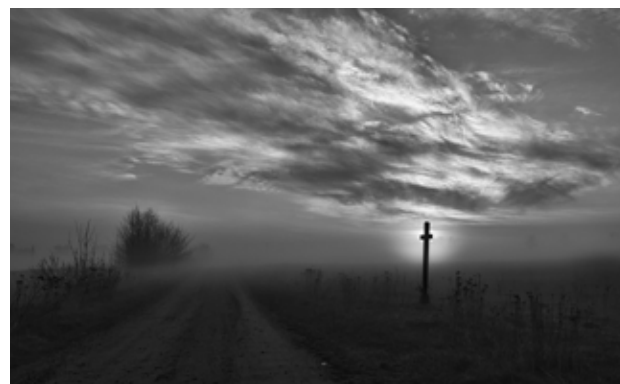
Amelia Skowrońska, „Wieża z głową w chmurach”



Przemysław Klisz, „Krzyż przydrożny”



Piotr Misiewicz, „Elektrownia na Pasłęce”



Sebastian Szwarz, „Krzyż”

LAUREACI KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

Do 16 roku życia:

1. Oliwia Jeżewska
 2. Piotr Szwarz
 3. Julita Szwarz
- Wyróżnienia – Oskar Piotrowski, Norbert Pietrzak, Amelia Skowrońska, Natalia Sokół

Powyżej 16 roku życia:

1. Piotr Misiewicz
 2. Sebastian Szwarz
 3. Przemysław Klisz
- Wyróżnienia – Dorota Łoś, Ewa Jeżewska, Piotr Łoś, Marcin Jasiulewicz

Dziennik trenera. Odcinek 14 (rok 1998)

Ciężkie nastroje przed sezonem

Wracamy do wspomnień Lecha Strembskiego, byłego trenera Zatoki Braniewo. Jest lipiec 1998 roku. BKS Zatoka rozpoczyna przygotowania do rozgrywek o mistrzostwo nowej warszawsko-gdańskiej III ligi.

Wszyscy zainteresowani piłką w Braniewie pilnie obserwują jakie zespoły zagrają w naszej grupie. To bardzo ważne, biorąc pod uwagę szanse braniewian. Mamy nieodparte wrażenie, że towarzyszy nam nie tyle strach, co myśl o tym, co nas czeka. A wszystko to z powodu odejścia z Zatoki kilku czołowych zawodników, którzy stanowili o sile naszej drużyny. Oczywiście nikt nie ma za złe tym piłkarzom, którzy zmienili miejsca pracy na lepsze, korzystając z ze swoich „pięciu minut”. Nieco inne okoliczności dotyczyły Adama Fedoruka. Było jasne, że ten piłkarz odejdzie do wyższej ligi. Zresztą, gdybym ja otrzymał propozycję pracy np. w II lidze, też bym ją rozważył. A że takowej nie było, to zostałem w Braniewie i pełen zapału, pomimo obiektywnych trudności, przystąpiłem do pracy.

ODESZLI BRAMKOSTRZELNI

W „Głosie Wybrzeża” z 6 lipca 1998 r. ukazał się krótki artykuł na temat sytuacji w Zatoce. Możemy w nim przeczytać między innymi: „Po najlepszym w historii sezonie Zatoki na braniewskim klubie zbierają się czarne chmury. Nie od dziś bowiem klubowa kasa świeci pustką. Wystarczy rzut oka na zestawienie piłkarzy, którzy zmienili pracodawców, by stwierdzić, jak trudne zadanie czeka podopiecznych Lecha Strembskiego w nowej III lidze. W minionym sezonie

braniewianie plan wykonali. Po rundzie jesiennej zajmowali 8. miejsce, jednak wiosną była jeszcze bardziej udana. Stadion Zatoki w minionym sezonie pozostał niezdobyt. Spory w tym udział mieli doświadczony Adam Fedoruk oraz bramkostrzelni: Marek Zawada, Cezary Lisiewicz i Tomasz Reginis. Jednak całego kwartetu w przyszłym sezonie w barwach Zatoki już nie zobaczymy. Bardzo udany okazał się powrót na boisko Adama Borosa. Jak twierdzą w Braniewie, gdyby nie deficyt w klubowej kasie, Zatoka włączyłaby się do walki o pierwsze miejsce”.

Trzeba dodać, że odchodzący piłkarze tj. Fedoruk, Zawada, Lisiewicz i Reginis zdobyli razem dla Zatoki w minionym sezonie 58 bramek. A na dodatek odszedł też bramkarz, Michał Rybarczyk. Tak na marginesie przypomnę, że zespół Zatoki zdobył w sezonie 1997/98 aż 90 goli. Tych 90 bramek plasowało nas w gronie najlepszych zespołów w kraju pod względem ich ilości. Żadna drużyna spośród trzecioligowców, nie mówiąc już o pierwszej czy drugiej lidze, nie zdobyła tylu bramek w minionym sezonie.

WSPARCIE Z MALBORKA

W trakcie przygotowań do nowych rozgrywek zagraлиśmy 11 meczów kontrolnych. Było to koniecznością, gdyż nasze zmiany kadrowe wymagały ustalenia i wdrożenia nowych ustawień na boisku i wynikających stąd zadań taktycznych.



Fot. Archiwum Lecha Strembskiego

Zatoka po wygranym 1:0 meczu o mistrzostwo III ligi z Okęciem w Warszawie. Górny rząd od lewej: Lech Strembski – trener, Adam Boros – II trener i zawodnik, Jarosław Brewczyński – fizjoterapeuta, Wojciech Barnat, Robert Zurski, Dariusz Brzeski, Krystian Furtak, Piotr Włodarczyk, Maciej Spyra, Cezary Brzeski, ojciec Macka Spyry. Na dole: Mirosław Trzpiotła – kierownik, Waldemar Barnat, Jarosław Śliwiak, Tomasz Nagórko, Sebastian Cierlicki, Jacek Graczyk, Andrzej Misarko, Jacek Gawryś

Cieszyło przyjsię do Zatoki nowych piłkarzy. Nikt z nich nie był anonimowy. Trójka z nich to byli malboreczanie, podstawowi gracze Pomezanii w poprzednim sezonie. Jednym z nich był obrońca Andrzej Misarko, którego doskonale znam z zespołu juniorów Olimpii. W roku 1989 razem zdobyliśmy srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów. Drugi to utalentowany pomocnik, Waldemar Barnat, młodszy o dwa lata od swojego brata Wojtka. Władka też znam już parę sportowych lat. Trzeci z piłkarzy to napastnik, Piotr Włodarczyk. Jego talent i umiejętności wykraczają poza III ligę. Byłem zdziwiony, że

ten dwudziestoczterolatek nie znalazł sobie do tej pory miejsca w którymś z pierwszoligowych klubów.

BOROS O KLUBIE

Dla zobrazowania sytuacji w Zatoce niech posłużą fragmenty wywiadu jakiego udzielił Adam Boros jednemu z wybrzeżowych dzienników. Redaktor zadał Adamowi takie między innymi pytania:

– Nastroje przed zbliżającym się sezonem nie są najlepsze?

– To prawda, nie ma co się czarować. Po prostu skład Zatoki jest znacznie słabszy niż w poprzednim sezonie. Aby liczyć się w nowej III lidze, klub powinien utrzymać wszystkich

piłkarzy z poprzedniego sezonu i jeszcze dokonać wzmocnień. Tymczasem odeszło kilku graczy, których trudno będzie zastąpić. Do kłopotów kadrowych dochodzą jeszcze zaległości finansowe klubu względem poprzedniego sezonu. Nie wyjaśniona pozostaje sprawa sponsora. Jak widać różowo nie jest.

– A jak się panu gra w Braniewie?

– Nie narzekam. Na początku miejscowi nie mieli zaufania do zawodników z zewnątrz, uważając, że ci nie angażują się w grę na sto procent. Ostatnio chyba zmienili zdanie. W poprzednim sezonie spisaliśmy się bowiem bardzo dobrze.

Piłka nożna



Chłopcy z rocznika 2010 i młodszy pod wodzą trenera Stanisława Łukaszewicza uczestniczyli w halowym turnieju piłki nożnej w Morągu o Mistrzostwo Województwa, w kategorii młodzika.

Był to turniej eliminacyjny, dzięki któremu chłopcy wywalczyli awans do ćwierćfinałów, które odbędą się pod koniec listopada.

Mali piłkarze Zatoki strzelili 24 bramki tracąc cztery, wygrywając wszystkie mecze. Mimo że chłopcy pierwszy raz w tym roku mieli styczność z halą – spisali się wyśmienicie.

W całym województwie zostało rozegranych 6 turniejów kwalifikacyjnych, w których uczestniczyło 35 drużyn. Zwycięzca wojewódzki zagra w finale o puchar Prezesa PZPN w Warszawie.

Inf. MOS Zatoka

Judo

Młodzi braniewscy judocy wywalczyli trzy złote medale, podczas X. Grizzly Judo Cup – memoriale st. chor. Krzysztofa Ousi Klocha.

W Gdańsku rywalizowało czterech podopiecznych trenera Adama Dudka. Bezkonkurencyjni okazali się Maciej Dryka, Igor Łutaj i Szymon Stodolnik. Wygrali oni łącznie 11 walk, wszystkie przez ippon.

Sebastian Gniadek tym razem wygrał jedną walkę a dwukrotnie musiał uznać wyższość przeciwnika.

Inf. MOS Zatoka



BEZ WZGLĘDU NA MIEJSCE W KTÓRYM SIĘ ZNAJDUJESZ

BĄDŹ ZAWSZE W

CENTRUM INFORMACJI LOKALNYCH

Portal Braniewo

www.portalbraniewo.pl